Nr. 188. Sobota, 19. Sierpnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. najmiłościwiej zezwolić na utworzenie państwowego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie z początkiem roku szkolnego 1905/6.

P. Minister Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych zamianował urlopowanego bez poborów porucznika 40 p. p., Roberta Schuberta, sekretarzem kancelaryjnym.

P. Minister rolnictwa zamianował rewidenta rachunkowego, Jakóba Hoffmanna, radcą rachunkowym; oficyała rachunkowego, Władysława Lelia, rewidentem rachunkowym; wreszcie asystenta rachunkowego, Kazimierza Flacha, oficyałem rachunkowym; wszystkich w Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Wojciecha Krajewskiego, z Krosna do Żywca.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało asystenta technicznej kontroli skarbowej, dr. Franciszka Bandrowskiego, kontrolorem technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało rachmistrza kasy salinarnej w Bochni, Ignacego Nikolaya, i rewidenta rachunkowego, Stanisława Wintera, zarządcami materyałów w IX. klasie rangi przy zarządach salinarnych w Bochni, względnie w Wieliczce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Sprawa pokoju.

Nie rzeczywiste ustępstwa i nie materyalne zyski i straty stanowią istotny punkt ciężkości w rozprawach, toczących się w Portsmouth. Zysków Japonii przeczyć albo się o nie targować nie myśli naprawdę Rossya, zamknąć rozmiar zysków w granicach, określonych rzeczywiście na polu bitwy osiągniętą przewagą i niepowodzeniem przeciwnika, potrafi z pewnością Japonia. P. Witte nie będzie się upierał ani przy utrzymaniu rossyjskich wpływów w Korei, ani przy prawach rossyjskich do Portu Artura, ani wreszcie przy zachowaniu dla Rossyi tytułu własności na drodze żelaznej, przecinającej południową Mandżuryę. Japonia nie uprze się zapewne przy formalnej aneksyi Sachalinu, nie chodzi jej też w gruncie rzeczy o zbogacenie się kontrybucyą wojenną.

Najważniejszym problemem układów pokojowych, najpoważniejszą w nich trudnością, jest wyszukanie takiej formy i takiego układu pokojowych warunków, któreby zadowolić zdołały dwie sprzeczne ambicye i dwie równie silne, jak słuszne drażliwości. Traktat pokoju uszanować musi drażliwość potęgi, po raz pierwszy w stosunku z Europą świetnie tryumfującej, należącej do rasy obcej, traktowanej przez Europę jako rasa drugorzędna, a więc tem goręcej i tem zrozumialej pragnącej swój tryumf wyzyskać na rzecz swojej ambicyi; słowem musi ów traktat liczyć się z chęcią i świeżo nabytem a raczej zdobytem prawem Japonii wejścia w zamknięte koło siedmiu mocarstw światowych, jako ósme w chronologicznym porządku, jako jedno z pierwszych pod względem znaczenia i siły.

Ale równocześnie musi traktat uszanować miłość własną Rossyi, która nie mogła i czasu nie miała zapomnieć swojego dawnego, pierwszego w świecie stanowiska, i nie może też zgodzić się na to, aby jej ów upadek przypominano zbyt głośno i zbyt dotkliwie z tej właśnie strony, z której spotkała ją ujma jej miłości własnej. Nadto Rossya jest wprawdzie pobita na mandżurskich polach i na wodach Oceanu Spokojnego, lecz nie jest zwyciężona w Rossyi, a ciągłe odradzanie się armij rossyjskich na placu boju nie obiecuje bynajmniej w najbliższej przyszłości zwycięskiego przeniesienia wojny na ściśle rossyjski teren.

Gdy więc koszta wojny zapłacą w istocie Korea i Chiny, największą trudnością w sformułowaniu ugody pokojowej jest dobór wyrazów i zwrotów, któreby, zawierając uznanie zwycięstw japońskich i ciągnąc z uznania tego odpowiednie następstwa, szanowały jednak odwieczną wielkomocarstwową dumę Rossyi i oszczędzały zewnętrznie wstyd, odczuwany przez Rossyę z powodu poniesionych tylu klęsk.

Między temi dwiema ambicyami najniebezpieczniejsze grozi starcie w kwestyi pieniężnej. Tu opinia publiczna japońska nie pozwoli rządowi na zbyt daleko posuniętą wspaniałomyślność, na którą sam ów rząd możeby i gotów był się zdobyć. Tu też najtrudniej, najciężej przyjdzie walczyć z łatwym do pojęcia i wytłómaczenia oporem p. Wittego. Sposób wyjścia z tego labiryntu nieuniknionych próżności i sprzecznych popędów miłości własnej walczących mocarstw znajdzie się zapewne nie tak prędko i łatwo. Jeżeli się znajdzie, pp. Witte i Komura będą mogli szczerze winszować sobie nawzajem zręczności i sprytu.

Prasę zalewa formalna powódź wiadomości z Portsmouth. Z chaosu tego trudno oddzielić nawet plewy od ziarna, bezsprzecznie zaś jest w nim dużo plewy fantazyi i czczych kombinacyj. Bądź co bądź zdaje się być rzeczą pewną, że nastrój pesymistyczny przeważał wczoraj w Portsmouth. O zerwaniu jednak nie może być na razie mowy w obec procedury przyjętej przez konferencyę na wniosek Japończyków, a mianowicie w obec odkładania spornych kwestyj na później, a przechodzenia do coraz dalszych artykułów. Tak więc najważniejszy moment konferencyi rozpocznie się dopiero po rozpatrzeniu wszystkich warunków Japonii. — Wówczas te, co do których nie dało się osiągnąć porozumienia w pierwszej chwili, wzięte będą pod obrady i wówczas też dopiero może okazać się, jakie są naprawdę szanse pokoju.

Wczorajsze konferencye.

Biuro Reutera otrzymało z Portsmouth następującą informacyę: Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu konferencyi pokojowej obradowano nad artykułem IX warunków pokojowych o zapłacie wynagrodzenia wojennego.

Do porozumienia nie przyszło gdyż żadna ze stron nie chciała poczynić najmniejszych ustępstw. W końcu dalsze obrady nad artykułem tym odroczono i przystąpiono do obrad nad art. X. O godzinie pół do 2 nastąpiła przerwa śniadaniowa.

Jak słychać, chce Rossya uczynić zadość żądaniom Japończyków co do rybołostwa na syberyjskich wodach nadbrzeżnych.

Pesymizm i jego źródła.

Wedle informacyi *Koeln. Ztg.* należy lada chwila spodziewać się zerwania konferencyj. Mało jest nadziei na ustępstwo Rossyi co do art. V. (Sachalin), jakoteż w sprawie wynagrodzenia wojennego. Uregulowana rzekomo artykułami II. i III. sprawa wschodnio-syberyjskich kolei, jest wedle najnowszych doniesień ciągle jeszcze przedmiotem sporu. Zarówno w Tokio, jak w Petersburgu powątpiewają o możności dojścia pokoju do skutku.

Daily Telegraph nie wierzy, by Japonia odstąpiła od swych głównych żądań, a *Standard* przepowiada, że pertraktacye muszą rozbić się o kwestyę Sachalinu i wynagrodzenia wojennego. Tylko *Morning Post* pociesza się tem, że gdyby tak było istotnie, to Rossya wiedząc, iż Japonia stanowczo zażąda Sachalinu i wynagrodzenia wojennego, byłaby wcale nie wdawała się w rokowania.

Trzeba jednak brać w rachubę, że niepokojące wieści o konferencyi wyszły od pism, żądnych sensacyi za każdą cenę — od takiego np. *Worlda* lub *New York American*, z których ostatni nie zawahał się stąd wysnuć wniosku o zamiarze rychłego wyjazdu rossyjskiej delegacyi, ponieważ Witte kazał sobie już na poniedziałek przynieść... bieliznę, oddaną do prania!

Jako szczegół charakterystyczny podnieść należy, że informacye źle wróżące konferencyi, pochodzą stale ze źródeł nieutrzymujących stosunku z delegacyą japońską. Wygląda to tak, jakby Rossya pogróżkami chciała wywrzeć nacisk na pełnomocników japońskich i skłonić ich do ustępstw. Wątpić jednak wypada, by ów naiwny środek doprowadzić mógł do celu.

Kompromis w sprawie Sachalinu?

Via Londyn nadchodzi z Portsmouth wiadomość, że najprawdopodobniej sprawa Sachalinu ubita zostanie zapomocą kompromisu.

Mianowicie stanąć ma krakowskim targiem ugoda tego rodzaju, że Rossya zgodzi

---

120)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

I przemierzywszy jednego po drugim surowym wzrokiem, nabrał ich z góry:

— Cóżeście to Turcy, abyście mieli uszy pobitych nieprzyjaciół prezentować? Wstyd czynicie temu chrześcijańskiemu wojsku i wszystkiej szlachcie. Choćby Krzepecki sto razy na śmierć zasłużył, choćby nawet heretykiem albo zgoła poganinem był, jeszcze byłaby niewypowiedziana hańba taką rzecz czynić. O, toście Jacka udelektowali, że aż spluwa tę ślinę, która mu do gęby napłynęła! Ale ja wam powiadam, że za takowy uczynek nie żadnej wdzięczności, jeno wzgardy się spodziewajcie, a w dodatku hańby; bo nie masz takiej chorągwi w całej jeździe, ba, nawet takiego regimentu w piechocie, który by podobnych barbarusów jako kommilitonów przyjąć zechciał!

Na to Mateusz wystąpił przed braci, i płonąc wielkim gniewem, tak mówić począł:

— Oto wdzięczność, oto zapłata, oto sprawiedliwość ludzka i sąd ludzki, który, gdyby kto świecki wypowiedział, toby się pewnie i drugie ucho znalazło z pierwszem do pary, ale gdy osoba duchowna tak mówi, to niechże ją Pan Jezus sądzi i za niewinnością się ujmie! Pytasz, jegomość: „cóżeście to Turcy“? a ja spytam: cóż to jegomość myślisz, że myśmy trupowi ucho obcięli?... Bracia rodzeni! sieroty wy niewinne, na toż wam przyszło, żeby z was Turków, nieprzyjaciół wiary, czyniono!... Co?...

Tu głos mu zadrżał, albowiem żałość gniew przemogła, pozostali zaś bracia, wzruszeni niesłusznem posądzeniem, poczęli wołać również żałośnie:

— Turków z nas uczyniono!

— Nieprzyjaciół wiary!

— Pogan bezecnych!...

— To powiadajcie u licha, jako było! — rzekł ksiądz.

— Łukasz obciął Marcyanowi ucho w pojedynku.

— Skąd się Krzepecki tu wziął?

— Przyjechał. Od pięciu dni już tu był.... Za nami przyjechał....

— Niech jeden mówi. Mów ty, jeno do rzeczy.

Tu ksiądz zwrócił się do najmłodszego Jana:

— Znajomek nasz, towarzysz z chorągwi ks. biskupa sandomierskiego, — począł Jan — powiedział nam przypadkiem przed trzema dniami, że widział w winiarni na Kazimierzu jakoweś dziwo: „Szlachcic — powiada — jak pień, z ogromną głową, tak wciśniętą w kadłub, że mu ramiona do uszu sięgają; na krótkich (powiada) krzywych nogach, a pił jak smok. Bezecniejszej małpy (powiada) w życiu nie widziałem“! A my, jako że nam Pan Jezus to już od urodzenia dał i że w lot wszystko pomiarkujem, zaraz spojrzelim po sobie: Nuż to Krzepecki? Dopiero ja do towarzysza: Zaprowadzisz do winiarni? — Zaprowadzę. I zaprowadził. Ciemno już było, ale patrzym: aż tu czerni się coś w jednym kącie za stołem. Łukasz podszedł i nuż krzesać iskry przed samemi ślepiami temu, co się tam krył: „Krzepecki“! — krzyknie — i cap go za kark! My do szabel, ale ów się wyrwał i, widząc, że niema rady, bośmy byli od strony drzwi, kiedy to nie zacznie skakać przed nami! To tak ci podskakiwał raz po razu jak kogut! — Cóż (powiada) zabijaki myślicie, że się boję?! W pojedynkę jeno ze mną, nie kupą! — chyba żeście zbójcy nie szlachta?

— Szelma! — przerwał ksiądz: a sam to cóż lepszego z nami chciał uczynić?

(Ciąg dalszy nastąpi).

się na przyłączenie Sachalinu do dzierżaw japońskich, w zamian zaś Japonia zrzeknie się wynagrodzenia wojennego, zastrzegając sobie tylko zwrot kosztów utrzymania 100.000 jeńców rossyjskich w Japonii i zwrot kosztów budowy kolei wschodnio-sybirskich. Spłata tej drugiej pozycyi ma być przelana na Chiny.

Jeśliby w istocie przyszło do takiego kompromisu, okazałaby Japonia wielką powściągliwość. Zdaje się, że pogłoski o wywieranym na nią nacisku mocarstw, a zwłaszcza Anglii, odnoszą się do tej właśnie sprawy.

Z nadzieją kompromisu w sprzeczności pozostaje informacya *Daily Telegraphu*. Japończycy — czytamy w depeszy tego pisma — łudzą się, sądząc, iż za pomocą zręcznej redakcyi artykułów pokojowych wejdą w posiadanie Sachalinu. Jeśli od tego zawisł pokój, wojna toczyć się będzie dalej. Póki bowiem Witte reprezentuje cara na konferencyi, nie może być mowy o odstąpieniu Sachalinu w żadnej formie. Na podstawie dzisiejszego stanu rzeczy oblicza ów korespondent, że pomimo pogłosek o bliskim rzekomo kompromisie co do Sachalinu, są szanse dalszej wojny trzykrotnie silniejsze od szans pokoju.

Domniemania.

Wedle *Morning Post*, uzyskane porozumienie co do Korei i Mandżuryi niema żadnej wartości. Moment rozstrzygający przypadnie zdaje się na wtorek lub środę przyszłego tygodnia. Tak przynajmniej twierdzą japońscy delegaci, którzy dotąd uporczywe zachowywali co do wszystkiego milczenie. Przedłożą oni podobno w wymienionym terminie bardzo ważne żądania i zachodzi obawa, że Rossya odrzuci te warunki, jakkolwiek, wedle opinii japońskiej, przyjdzie chwila, gdy będzie musiała je przyjąć i to w formie nierównie przykrzejszej. Jakie to są warunki, niewiadomo.

Kilku bankierów amerykańskich oświadczyło *Biuru Laffana*, że Rossya będzie musiała zgodzić się na wypłatę bodaj części sum, żądanych przez Japonię tytułem wynagrodzenia wojennego. Przypominają oni, że Ameryka wypłaciła Hiszpanii za Filipiny 20 milionów dolarów i takim sposobem sprawę tę pokojowo uregulowano. Tu sprawa ma się wprost przeciwnie, bo Japonia zajęte przez nią terytorya miałaby wydać, a nie zatrzymać.

Z za kulis konferencyi.

Do paryskiego *Matin* donoszą: Mimo zupełnego milczenia delegatów pokojowych japońskich, wiadomo tu ogólnie, że panuje między nimi niczem niezamącona zgoda i jednomyślność i że wszyscy razem biorą udział w sprawach konferencyjnych. Inaczej zupełnie dzieje się po stronie rossyjskiej. — Wśród nich już w pierwszym dniu rokowań wyłoniły się sprzeczne zdania, a następnie wzajemna niechęć i zawiść. Witte prowadzi układy zupełnie na własną rękę i nie pyta nawet o zdanie innych delegatów, którzy też, skazani na bezczynność, bawią się jak mogą. Witte jednakże osiągnął to, że opinia publiczna w Ameryce zaczyna się stanowczo przechylać na stronę Rossyi.

W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomości, jakoby na sobotniem posiedzeniu Witte protestował przeciwko poufności obrad. Faktem jest tylko, że Komura zaproponował, aby w obopólnym interesie przebieg konferencyi zachowany był w tajemnicy, na co Witte skinął głową i powiedział: *Tres bien!* Stąd to wysnuto bajkę o rzekomem szorstkiem starciu się Wittego z Komurą.

Głos angielski o zjeździe w Ischlu.

Morning Post, omawiając w naczelnym artykule wizytę króla Edwarda u Najj. Pana w Ischlu, pisze między innemi:

Być może, iż pojawią się głosy, które rozdmuchać zechcą zjazd ów do znaczenia wielkiego wypadku politycznego. Co do nas, sądzimy, że miał on charakter przyjacielskiego spotkania i że wolą było obu Monarchów utrzymać go w tym tonie. Zaprzeczyć się wszakże nie da, że istnieje dziś wiele spraw bardzo doniosłych, któremi zajmuje się dyplomacya i które mogły, obok innych przedmiotów, być poruszone w rozmowie Władców. Zbyteczna zaś nadmieniać, jak wielkiej wagi w skutkach rzeczą może okazać się takie porozumienie — mimo, że w żadne formułki nieujęte.

Chwilowe ubezwładnienie Rossyi zwiększyło odpowiedzialność Austro-Węgier co do kwestyi macedońskiej. Niewątpliwie też porozumienie Austro-Węgier i Anglii w tej sprawie będzie tylko jak najsympatyczniej powitane przez naszych przyjaciół we Francyi i we Włoszech, a nie napotka na żadne remonstracye ze strony Rossyi. W gruncie bowiem porozumienie takie może tylko odpowiadać interesom Rossyi: zarówno Cesarz Franciszek Józef, jak król Edward pragną utrzymania zwierzchniczej władzy sułtana i Obaj dążą do rozwikłania zamętu macedońskiego przy pomocy rządu istniejącego w tym kraju. Zachodzić może kwestya tylko co do wyboru środków, mogą bowiem różnić się zdania, co do ich skuteczności.

Sądząc z wiadomości stambulskich, akcya ambasadorów nad Bosforem jest jednolita, zgodna i co do reform w Macedonii niema żadnej różnicy zapatrywań. Akcya, jeśli ma być skuteczna, winna opierać się na woli całej Europy, a być tak łagodnego charakteru, aby nie padł nawet cień podejrzenia, jakoby mocarstwa mieszać się chciały do wewnętrznych spraw Turcyi. Nie jest tedy rzeczą obojętną, jeśli władcy Austro-Węgier i Anglii, choćby bez pomocy swych ministrów spraw zagranicznych, porozumieli się z sobą w sprawie tak ważnej ze względu na europejską konstelacyę polityczną.

Osobista wymiana zapatrywań najprędzej doprowadzić może do obrania właściwej metody i skutecznych środków. Obok serdecznych stosunków pomiędzy obiema Dynastyami, zauważyć przy tej sposobności godzi się coraz lepsze stosunki pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami. Przyjacielska tedy *entente* pomiędzy Anglią a państwem Habsburgów zaokrągliłaby nieoparty na spisanych traktatach alians między Francyą, Anglią i Włochami i wzmocniłaby usiłowania Anglii, podjęte dla utwierdzenia pokoju w Europie, co było, jest i pozostanie ostatecznym celem naszej polityki zagranicznej.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Dnia 16 b. m. odbyła się znowu rada gabinetowa w sprawie stanowiska, które zająć rząd winien wobec t. zw. biernego oporu. Rząd, opowiadają dobrze poinformowani, gotów jest jąć się jak najenergiczniejszych środków, aby zwalczyć terroryzm koalicyi. Zwłaszcza co do municypiów zastosowane zostaną z jak największą surowością przepisy prawa.

Wedle tej samej informacyi, uda się hr. Fejérváry w tych dniach na Dwór Cesarski w Ischlu, aby Najj. Panu zdać sprawę z postanowień rady gabinetowej.

W sprawie zatrzymania żołnierzy, którzy ukończyli trzeci rok służby, rozchodzą się z obozu koalicyi najpotworniejsze wieści, dla rozgoryczenia ludności obmyślone

Korespondentowi *Fremdenblattu* udzielił w tej sprawie jeden z wybitnych urzędników ministerstwa honwedów następujących informacyj: Prawdą jest, że żołnierze, którzy ukończyli trzy lata służby, puszczeni zostaną w r. b. na urlop nie z końcem września, jeno z końcem grudnia, to jednak jest dopuszczalne wedle ustawy. Czas zresztą od 1 października do końca grudnia policzony będzie tym żołnierzom do ćwiczeń w rezerwie. Nieprawdą jest, jakoby żandarmerya dostała nakaz sprowadzania rezerwistów zapasowych; władze wojskowe nie mają prawa wydawać podobnych zarządzeń.

Jak *N. P. Journal* zapewnia, rząd nie nosi się w cale z myślą ponownego odroczenia Sejmu, licząc na to, że nawet dzisiejsza większość nie uchyli się od załatwienia najważniejszych przedłożeń.

W partyi liberalnej widać już przygotowania do zwołanej na dzień 23 b. m. konferencyi powszechnej stronnictwa. Obawiają się, że kwestya języka komendy rozbije ostatecznie partyę. W komitatach, w których stronnictwo liberalne utrzymywało się w większości, odbywały się w ostatnich dniach ciągłe konferencye. Krążą pogłoski, że jeszcze przed konferencyą opuści wielu posłów stronnictwo liberalne i połączy się z niezawisłymi.

Węg. Biuro korespondencyjne donosi: Ci członkowie liberalnego stronnictwa, którzy dnia 2 b. m. odbyli konferencyę nad tem, jakie stanowisko ma zająć stronnictwo wobec politycznego położenia, zgromadzili się wczoraj przed południem ponownie w hotelu „Pannonia“. Obrady były poufne.

Grupa socyalistów chrześciańskich urządziła wczoraj demonstracyę przed lokalem redakcyi pisma socyalno-demokratycznego *Nepszawa* z powodu wystąpienia pisma tego przeciw Kossuthowi. Wkrótce zebrali się socyalni demokraci, którzy urządzili kontrdemonstracyę. Gdy tłum coraz bardziej wzrastał, policya rozproszyła go i aresztowała 18 osób, między niemi sekretarza partyi socyalno-demokratycznej, Horowicza, który insultował policyanta.

Sprawy niemieckie.

(Intrygi angielsko-niemieckie. — „Orędzie“ generała Trothy. — Straty niemieckie w Afryce zachodnio-południowej. — Emigracya).

= Organ socyalistów niemieckich *Vorwärts* wystąpił przed kilku dniami z artykułem, pełnym niedyskrecyj na temat stosunków angielsko-niemieckich. Zgromiła go za to *Nordd. Allg. Ztg.*, nazywając wieść o osobistem nieporozumieniu pomiędzy cesarzem Wilhelmem a królem Edwardem, — o czem różne szczegóły *Vorwaerts* podał — złośliwą bajką. Niemniej jednak, korzystając ze sposobności, streściły inne pisma niemieckie artykuł *Daily News*, treścią bardzo zbliżony do plotek *Vorwaertsu*, a tylko w ostatecznych wnioskach różny od niego. *Daily News* sądzą mianowicie, że obydwaj monarchowie padli ofiarą intrygi i że zakulisowi intryganci pracują nad tem, aby doprowadzić do wojny pomiędzy Anglią a Niemcami. Równocześnie kilka mniej wpływowych dzienników angielskich występuje w obronie polityki niemieckiej i przemawia za zbliżeniem się Anglii do Niemiec, wyrażając się lekceważąco o Francyi. Prasa niemiecka skrzętnie te głosy notuje, jako rzekomy objaw opinii angielskiej.

= Niedoszły pogromca Herrerów, generał Trotha, dał się unieść swej popędliwości i wydał do zbuntowanych murzynów „orędzie“, które jako bezprzykładnem barbarzyństwem nacechowane, spotkało się z należytem skarceniem ze strony rządu.

Jedyna ta w swoim rodzaju odezwa opiewa: „Ja niżej podpisany, wielki generał wojsk niemieckich, odzywam się do plemienia Herrerów: Nie jesteście już niemieckimi poddanymi! Mordowaliście, rabowaliście i znęcaliście się nad żołnierzami niemieckimi, a dziś z tchórzostwa unikacie walki. Więc wołam do was: każdy z was, który przywiedzie mi jako jeńca jednego z waszych naczelników, otrzyma 1000 marek nagrody; kto przywiedzie mi Samuela Mahaverę (jednego z głośnych dowódców; przyp. Red.) otrzyma 5000 marek. Plemię Herrerów musi dziś opuścić granice tego kraju. Jeżeli tego nie uczynicie, zmuszę was do tego. Oświadczam więc, że w obrębie granic niemieckich żołnierze moi strzelać będą do każdego Herrera, bez względu na to, czy będzie uzbrojonym czy bezbronnym. Do obszaru mojego nie będę odtąd przyjmował ani kobiet, ani dzieci, a jeżeli się zbliżą, każę do nich strzelać. Oto moje orędzie“.

Kanclerz hr. Buelow zmusił wprawdzie generała Trothę do cofnięcia owej proklamacyi — nie odwołał go atoli z jego stanowiska, jakkolwiek było wiadome, że postępuje on wobec Herrerów rzeczywiście w duchu swej odezwy.

= Straty Niemców w Afryce zachodnio-południowej od czasu powstania aż do 30 lipca r. b. — a więc w przeciągu 19 miesięcy — wynoszą 1122 poległych i 570 rannych, chorych i t. p., czyli razem 1692 osób.

Z ogólnej tej liczby 1692 przypada na wojska: lądowe 827 poległych i 496 ranionych, czyli razem 1313.

W ogóle padło w boju 352 ludzi, umarło wskutek ran 24, umarło wskutek chorób 383, zaginęło 42, uległo nieszczęśliwym wypadkom 47, ranionych zostało 478 ludzi. Ogólne straty wynoszą: w oficerach 113 (z tych 61 zabitych), w podoficerach 244 (zabitych 113), w szeregowcach 969 (zabitych 633).

Marynarka straciła do marca r. b. 90 poległych i 26 rannych, razem 116 ludzi, kolonistów zginęło 205, raniono 46, razem 250 głów.

= Biuro statystyczne berlińskie wydało świeżo zeszyt dodatkowy do swoich kwartal-

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SIEDM CÓREK NA WYDANIU.

(Z niemieckiego).

XII.

(Dokończenie).

Zundt I., któremu chodziło o to, aby dać dowód swojej odwagi i przedsiębiorczości, ucałował z całej siły małą, w obecności swego przyszłego teścia.

— Powóz zajechał — przyszedł oznajmić służący.

Nastąpiło powszechne zamięszanie; wołano na siebie wzajemnie, biegano na wszystkie strony, całowano się otwarcie.

Pan von Gernopp znalazł chwilę, aby szepnąć swojej żonie, która nic z tego wszystkiego nie rozumiała:

— Powiedz sama, Emilio, czy nie miałem słuszności twierdzić, że wszystkie nasze córki jedna po drugiej każda swego znajdzie?

Srodze obrażona, iż nie dopuszczono jej do narady, pani von Gernopp uczyniła uwagę:

— Od kiedyż to, Auguście, nie radzą się matek, gdy chodzi o szczęście córek?

Wbrew swoim zwyczajom, pan von Gernopp uściskał żonę z takim impetem, że przekręcił jej przyprawioną fryzurę, a gdy ją z pospiechem poprawiała, rzekł jej cichym głosem:

— Od tego czasu, jak ojcowie mają swoje plany....

Egon, stojący tuż obok, wszystko usłyszał, co starzy mówili pomiędzy sobą. Korzystając z powszechnej wrzawy, jaka panowała w około nich, rzekł:

— Kochany papo, powinieneś wiedzieć, do kogo to mówisz. Mam też nadzieję, że będę dla ciebie najukochańszym zięciem.

Pan von Gernopp, któremu nie zbyt pochlebiało to co usłyszał, szepnął mu do ucha:

— Przyznaję, kochany Egonie, że jesteś całkiem niezwykłym młodzieńcem; ale prawdę mówiąc, jedna tylko Ada zawdzięcza ci swoje zamęźcie, bo przywiozłeś jej Joachima. Co do „rzodkiewek“ — mniejsza o to, wiem, że je tak nazywacie — wszystko poszło samo z siebie, bo ani ci na myśl nie przyszli dwaj Zundtowie. Nie udało ci się także ze Stefanią, gdyż owa sprawa, którą projektowałeś z Warnitzem, nigdy nie przyjdzie do skutku i Berta także niema nikogo. Pomimo tego wszystkiego, jesteś wyjątkowym młodzieńcem i będziesz zawsze dostawał odemnie cygara z obrączką.

Egon wpakował sobie monokl w oko.

— Zgadzam się papo. Ale to, co mówiłeś w sprawie małych „rzodkiewek“, nie jest zupełnie dokładne. Obaj Zundtowie znajdowali się w okrutnym kłopocie, bo nigdy im się nie udawało odróżnić bliźniaczki jednej od drugiej i ja dopiero wskazałem każdemu tę, którą wypadało.

W tej samej chwili Berta z Maryą wróciły z ogrodu i szły się pożegnać z baronem, baronową i młodymi Westerbrant.

Oczy Berty połyskiwały niezwykłym ogniem; odrzuciła włosy, aby czoło od nich uwolnić, policzki jej były świeże i rumiane, a wdzięczny uśmiech błąkał się na jej ustach.

Pani von Gernopp patrzyła na nią chwilkę z największem zdumieniem.

— Co się z tobą stało, Berto? spytała.

Za całą odpowiedź uścisnęła rękę matki i szepnęła z wyrazem głębokiej radości.

— Mamo, jestem taka szczęśliwa!

Prawie przerażona z początku, poczciwa kobieta zrozumiała wreszcie i głosem cichym:

— Więc i ty także? — szepnęła.

Wsród tego zamięszania, pan von Leers wziął pana von Gernopp pod rękę i usuwając się z nim na stronę, rzekł:

— Zechciej mnie posłuchać, szanowny panie, gdyż ci mam coś ważnego opowiedzieć. Oto przed chwilą schodzę ze schodów i widzę mego siostrzeńca Ludwika, rozmawiającego z twoją Stefanią. Udałem, że ich nie widzę i nie mówiąc ani słowa, cichutko przeszedłem obok nich. Ach! ach! ach!... nie wiem, czy się nie mylę, jednak nie dziwiłbym się, gdyby coś z tego wynikło. Wierzaj mi, kochany panie, zaproś mego siostrzeńca do siebie na polowanie w jesieni.

Pan von Gernopp zaczynał być nie na żarty przerażony. Opanował się jednakże, potrząsnął głową z wesołym wyrazem i odrzekł:

— Jakto! kochany i bardzo szanowny baronie, ależ z największą przyjemnością!

Pan von Leers, głaszcząc swoją długą, siwą brodę, dodał z lekkim odcieniem złośliwości:

— Zanim się pożegnamy, pozwoli mi pan kochany powiedzieć sobie jeszcze słówko. Mam tylko jedną siostrzenicę, którą chciałbym wydać za mąż, ale nie zawadzi skorzystać z dobrej sposobności. Powiedz mi pan, całkiem szczerze, w jaki sposób pan się bierze do tego?

Pan von Gernopp przybrał najniewinniejszą minkę i odrzekł skromnie:

— Nie wiele mógłbym pana objaśnić w tych rzeczach. Trzeba się jedynie spuścić na los szczęścia. Na to tylko i na nic więcej liczyć można, że nigdy nie zawiedzie.

KONIEC.

ników, a zeszyt ten powinien żywo zainteresować wszystkie rządy europejskie. Z niezmiernym nakładem kosztu, (a nie we wszystkich państwach dokonywane są ściśle i systematyczne wykazy statystyczne) spróbowało biuro berlińskie obliczyć wszystkich poddanych niemieckich, żyjących po za granicami swej ojczyzny i poczuwających się do przynależności z krajem. Konsulowie niemieccy wielką mieli pracę, urząd jednak statystyczny przyznaje, że wywiązali się z zadania tak chwalebnie, iż na podstawie ich dociekań można wyprowadzić niemal zupełnie pewne dane.

Z wykazów tych okazuje się, że Niemcy w świat wysłali 3,029.514 poddanych swoich i że chociaż ojcowie całe niemal życie swoje przebyli zdala od ojczyzny, to jednak synom swoim nie wyrobili poddaństwa w tem państwie, gdzie stały obrali dla siebie pobyt. Tym sposobem jest za granicą Niemiec 700.710 osób, które są poddanymi niemieckimi, a nigdy nie widziały Niemiec.

Najwięcej poddanych niemieckich żyje w Stanach Zjednoczonych — 2,669.164, najmniej zaś we Włoszech. W Szwajcaryi liczba poddanych pruskich przekracza 300.000, w Rossyi bez Finlandyi za paszportami niemieckimi przebywa 151.102.

Interesujący niezmiernie szczegół, że Niemcy zalewają coraz więcej państwa sąsiednie. Tak n. p. mały Luksemburg liczy 29.000 niemieckich poddanych, a Belgia posiada ich aż 94.000, Holandya 31 i pół tysiąca.

Niemcy uskarżają się zawsze na napływ „uciążliwych“ cudzoziemców, a szczególniejszą pomysłowością odznaczają się w wyszukiwaniu powodów do wydalania poddanych polskiego pochodzenia. Tymczasem na całym obszarze państwa niemieckiego przebywa raptem i to jeszcze najczęściej czasowo, bo tylko na przeciąg żniw i robót w polu, nie więcej nad 50.000 przybyszów tej kategoryi.

Jak państwo niemieckie jest względne dla poddanych swoich, którzy, przebywając za granicą, z różnych powodów zmuszeni byli przyjąć poddaństwo obcego państwa, dowodzi fakt, że obecnie jest aż 89.213 osób, które po wielu latach powróciły i zażądały znów przyjęcia w poczet obywateli niemieckich.

Zamiast przyjrzeć się spokojnie tym cyfrom statystycznym i przyjść do przeświadczenia, że Niemcy, nie mogąc się pomieścić u siebie, rozlewają się po całym świecie, a nigdy nie zapominają o swojej wielkiej ojczyźnie germańskiej, redaktor ostatniego zeszytu *Statistische Vierteljahrschrift* dochodzi do przekonania, że Niemcy źle czynią, dając zbyt wiele kultury obcym narodom, a otrzymując w zamian tylko siły robocze lub młodzież, która tę kulturę chce w Niemczech czerpać i wywozić ją do swoich krajów.

Położenie w Rossyi i w Królestwie Polskiem.

Zagarnięcie majątku Kościoła ormiańskiego na Kaukazie spowodowało ogromny krwi rozlew. Ormianie bronili się zapalczywie, rozpoczynając w Rossyi nową epokę skrytobójczych morderstw, które z kolei ogarnęły całe państwo i dzisiaj jeszcze panują tam bezkarnie. Następstwem tego stało się krwawe starcie Ormian z Tatarami, spełniającymi w danym wypadku rolę ślepej ręki, w którą ktoś inny miecz wetknął. Obecnie, po wylanych potokach krwi, rząd naprawia wyrządzone Ormianom, do niedawna najlojalniejszym obywatelom caratu, zło i ukazem carskim z dnia 14 b. m. oddaje ormiańskiemu Kościołowi napowrót w zarząd wszystkie należące do niego nieruchomości i kapitały, oraz majątek konwentów, szkół i religijnych fundacyj.

Niefortunny krok naprawiono — to prawda, niewiary i nieufności jednak względem rządu nieprędko pozbędą się Ormianie kaukascy.

Nie bez pewnego znaczenia jest również pogłoska o zamierzonem przeniesieniu kuratora warszawskiego okręgu naukowego, Szwarca, do Moskwy. Tam, w głębi Rossyi, będzie on mógł pracować z pożytkiem dla siebie i swego społeczeństwa; w Królestwie Polskiem zbytnia gorliwość pana kuratora wywoływała jedynie rozgoryczenie i niechęć. Ustępstwo to atoli maleje do zera wobec innej pogłoski, powierzającej p. Sablerowi, prawej ręce Pobiedonoscewa, portfel ministra oświaty. Gdyby ostatnia informacya okazała się istotnie prawdziwą, pięknie wyglądać będą wszystkie zapowiadane reformy i ulgi uniwersyteckie. Mianowanie Sablera kierownikiem oświaty w Rossyi, wskazywałoby na nowe, walne zwycięstwo reakcyjnego stronnictwa.

Z poduszczenia również owych złych duchów popełniono świeże bezprawie w Warszawie. Już od dni kilku podawano tam sobie z ust do ust wiadomość, iż pięciu wybitnych obywateli — między nimi Henryka Sienkiewicza — których nazwiska rozpoczynały długi szereg podpisów na znanym proteście, internowano w ich majątkach, nie dozwalając im krokiem ruszyć się z domu. Pogłoska to jeszcze niesprawdzona dostatecznie. Faktem jest tylko, że uwolniono ze służby państwowej dwóch lekarzy warszawskich, dr. Chełchowskiego, ordynatora w szpitalu na Woli i dr. Jakimiaka, ordynatora w szpitalu praskim. Obydwaj ci lekarze podpisali protest; niewątpliwie za to podpisanie spotkała ich kara. Zwolniony również z urzędu ordynator szpitala dla chorych umysłowo w Tworkach, dr. Radziwiłłowicz, nie podpisał protestu, uwolniono go podobno za to, że odmówił przyjęcia orderu. Formalnie jednak ukarano ich na podstawie przestarzałego paragrafu, mówiącego o nieprawomyślności patryotycznej w służbie, nie wyjawiając im właściwej przyczyny ukarania.

Wponiedziałek odbyło się w tej sprawie zebranie lekarzy-ordynatorów, na którem uchwalono jednomyślnie wnieść protest do ministra spraw wewnętrznych przeciwko ukaraniu wyżej wymienionych lekarzy na podstawie prawa, które zniesione już zostało od blisko roku. Z uwagi jedynie na chorych odrzucono poruszoną również myśl ogłoszenia bezrobocia wszystkich lekarzy-ordynatorów w Królestwie Polskiem.

Drugi protest lekarski rozległ się równocześnie na samym południowym cyplu Rossyi. Zamieściły go *Russkija Wiedomosti*. Powód protestu bardzo charakterystyczny; tem ciekawszy, że potępiony anachronizm istniał w państwie europejskiem w XX. stuleciu! Oto lekarze — wszyscy bez wyjątku — praktykujący w sławnych ze swej skuteczności zdrojowiskach kaukaskich, protestują przeciwko wzbronieniu żydom leczenia się w tamtejszych zakładach kąpielowych. Cały fakt mówi sam za siebie.

Zmianę na lepsze w stosunkach żydowskich wywoła prawdopodobnie rzecz bardzo prozaiczna, bo poszukiwanie pokrycia na nową pożyczkę rossyjską. Oto bowiem *Magdeburger Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że bankierzy amerykańscy zaproponowali Wittemu 4% pożyczkę pod warunkiem, jeśli położenie żydów w Rossyi ulegnie radykalnej zmianie. Witte ubolewał nad stosunkiem rządu i społeczeństwa wobec żydów i zaznaczył, że przeciwko temu walczył przez długie lata; wkońcu wyraził nadzieję, że zapowiedziana konstytucya ulży losowi żydów.

Władze, zamiast uśmierzyć szalejącą na całej linii anarchię, tracą czas na pociąganie do odpowiedzialności „ziemców“ i autorów protestu polskiego. Mordy też powtarzają się codziennie, a wzajemna nienawiść potęguje się stale. Taki niepolityczny krok, jak zakaz odbycia zjazdu agronomów rossyjskich, wydany przez gubernatora kostromskiego, to tylko woda na młyn członków kongresu moskiewskiego. Objeżdżają oni też rozmaite gminy, wykorzystując zręcznie każdy nowy atut, który im rząd sam formalnie do rąk wtyka. Znany działacz ziemski, Pietrunkiewicz, zwołuje włościan na zgromadzenia przedwyborcze, na których uświadamia zebranych o celach i zadaniach przyszłego parlamentu rossyjskiego. Jednem z najliczniejszych takich zebrań był wiec chłopów w powiecie nowotorskim, na który przybyli chłopi ze wszystkich wsi tego powiatu. Równocześnie ks. Dołgorukij, mimo wytoczonego mu przez władze gubernialne moskiewskie śledztwa, informuje włościan o przebiegu przyjęcia deputacyi „ziemców“ przez cara.

Warszawskij Dniewnik pisze o ostatnich zajściach w Białymstoku: Rankiem w niedzielę dnia 13 b. m. w Białymstoku rozległy się strzały. Okazało się, że znów strzelali żołnierze patrolowi do robotników, którzy zebrali się na ul. Surażskiej i starali się spędzić policyantów i żołnierzy z posterunków. Mówią, że robotnicy przytem strzelali z rewolwerów. Wypadki dni ostatnich zupełnie wykoleiły mieszkańców Białegostoku. Ulice są zupełnie puste, niemal wszystkie sklepy zamknięte. — Z domów na ul. Surażskiej mieszkańcy wyprowadzili się na nowe mieszkanie w miejscach spokojniejszych. Zabici dnia 12 b. m. są zebrani w lecznicy okręgowej i w szpitalu żydowskim. Jest ich razem 40 osób (3 w lecznicy i 37 w szpitalu). Są to wszyscy żydzi. Jest wielu starców, dzieci i kobiet. W szpitalu żydowskim z zabitych dokonano zdjęć fotograficznych. O ilości rannych różnie mówią. Zdaniem ogólnem jest ich bardzo wielu, więcej niż dwustu. Na ul. Surażskiej są n. p. rodziny, gdzie są zabici lub ranni wszyscy członkowie rodziny.

* * *

Carskim ukazem przydzieleni zostali do „stanu rozporządzalności“ następujący wojskowi: komendant dywizyi floty Czarnego morza, admirał Krieger; drugi komendant tej dywizyi, admirał Wiśniewiecki; komend. okrętu „Jerzy Pobiedonosiec“ kapitan Guzewicz, mianowany równocześnie kontradmirałem; komendant okrętu „Prut“, kapitan korwety Baranowski, który również awansował.

Ogłoszony ukaz carski upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia nowej pięcioprocentowej pożyczki wewnętrznej w kwocie 200 milionów rubli.

O nowej mobilizacyi głosi zagraniczna prasa niemiecka. Do *Magdb. Ztg.* donoszą — rzekomo z miarodajnej strony — że car podpisał rozkaz ogólnej mobilizacyi armii rossyjskiej na dzień 1 września, w razie, gdyby do tej pory nie stanął pokój. *N. fr. Presse* twierdzi, że 15 b. m. car przyjął ministra spraw wewnętrznych i ministra wojny. Jak słychać, postanowiono ogólną mobilizacyę wojsk.

Z Petersburga donoszą do *Daily Mail*, że w sobotę pojawi się manifest konstytucyjny. Równocześnie ma być wydana amnestya dla pewnej liczby przestępców politycznych i religijnych i dzień ten uznany będzie za doroczne święto narodowe.

KRONIKA

Lwów, 18 sierpnia.

— **Uroczystość Urodzin Najj. Pana** obchodzi Lwów z tradycyjną okazałością.

Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, jako w wigilię dzisiejszej uroczystości, odbył się wielki capstrzyk. Orkiestry pułków, stojących załogą we Lwowie, odegrały przed główną strażnicą wojskową na placu św. Ducha hymn ludowy, poczem poprzedzane szeregiem pochodni, przygrywając, rozeszły się w rozmaite strony miasta. Orkiestrom towarzyszyły tłumy publiczności.

Dziś o godzinie 5 rano salwy działowe z wałów Cytadeli i pobudka, odegrana przez orkiestry wojskowe, obwieściły mieszkańcom stolicy, iż zawitał dzień uroczysty dla ludów Monarchii.

Na szczycie pałacu Namiestnikowskiego i gmachu Namiestnictwa, na pałacu sejmowym, na wieży ratuszowej, na gmachach rządowych i autonomicznych powiewają flagi o barwach Monarchii, — z konsulatów zagranicznych zaś flagi o barwach danych państw.

O godzinie 9 z rana odbyły się we wszystkich kościołach katedralnych lwowskich uroczyste nabożeństwa.

W kościele archikatedralnym obrz. rzym. kat. odprawił uroczyste nabożeństwo Najprz.

UROCZYSTOŚCI WAGNEROWSKIE
W MONACHIUM.

I.

(Luźne uwagi o kilku kwestyach z dziedziny dzisiejszego wagneryzmu).

(Dokończenie).

Dla dokładniejszego poinformowania się w tej kwestyi, można polecić małą książeczkę dr. E. Urbana p. t. „Strauss contra Wagner“ (Berlin, Lipsk 1902), napisaną bardzo po prostu i bystro, wskutek czego ortodoksyjni wagneryanie, zawsze nietrzeźwi, (u każdego Niemca siedzi dyabeł metafizyki w zanadrzu!) raczyli ją położyć na indeksie, ze względu na pewne, trochę nonszalanckie, trochę niesforne twierdzenia: że słowo może sobie wzajemnie z muzyką prawić komplementa, ale małżeństwa nigdy nie zawrą i że, ponieważ muzyka mówi to, czego słowo nie wypowie, a zatem mówi więcej, przeto n. p. sam wstęp do „Tristana i Izoldy“ mówi też tyle co cały dramat, jeśli nie prościej a jaśniej! Zostawiając każdemu do rozwagi, o ile Strauss, względnie Urban, mają racyę, czekamy na przyszłość. Teatromanów w każdym razie nie przekonamy!

Musimy przypomnieć sobie ten czas, w którym Wagner nosił się z myślą założenia teatru dla swych dzieł w Monachium. Dzięki gruboskórności i solidnemu filisterstwu Monachijczyków, zamiar ten spełznął na niczem. Czyby więc teatr był w Monachium czy w Bayreuth — jest to zupełnie obojętna sprawa. Miejsce nie rozstrzyga, ale rozstrzyga poziom artystyczny widowisk. Jeśli te stoją na wysokości zadania, wtedy niema mowy, aby cokolwiek mogło obniżać duchowy „poziom“ całej wagnerowskiej sprawy, bo pielgrzymki do Bayreuth, celem oddania pokłonu prorokowi, mają więcej osobistego pierwiastka, niż artystycznego. A kwestyę tę rozstrzygnął właśnie Mottl. Z chwilą dalszej ewolucyi dramatu muzycznego (o ile naturalnie ta nastąpi) i z chwilą, gdy ani Mottla ani Richtera ani Cosimy Wagner i jej synka nie będzie na tej miłej ziemi, wszelka tradycya pozostanie czczym dymem. Nie trzeba już na to czekać, bo dość posłyszeć to, co Weingartner opowiada o nowojorskiem przedstawieniu „Parcifala“, które było, jeśli nie lepsze, to również dobre jak w Bayreuth, aby myśleć trzeźwo i nie dać się suggestyonować niektórym pismom, stojącym na usługi pani Cosimy, lub rozprawkom wagnerowskich dyletantów (Marsop, Sakolowsky, et cons.), żywiącym płoche nadzieje, iż Cosima Wagner wynagrodzi im to rentowną posadką w „kancelaryi Nibelungów“ w Bayreuth. A Hans v. Wolzogen jest już stary, więc.... Jeśli cytuję Weingartnera, to chyba wystarczy nazwisko tego niezrównanego znawcy dramatu muzycznego, aby nie podać w wątpliwość jakościowej wartości nowojorskich przedstawień. Co było w Amsterdamie z „Parcifalem“, o tem wiemy dobrze. *Musikalisches Wochenblatt* podał nazwiska „protestujących“. Prócz przyjaciół willi „Wahnfried“, protestowali nadworni kapelmistrze, zajmujący intratne stanowiska, kilkudziesięciu literatów muzycznych i wiele ludzi obojętnej kategoryi, tylko nie kompozytorowie niemieccy, a przynajmniej nie ci, którym mogłoby zależeć na tem, aby w Amsterdamie i w całej Holandyi grano ich kompozycye. Z biegiem lat poczynają trzeźwieć ci, którym haszysz zawrócił słabe głowy.

„Spiewacy norymberscy“ rozpoczęli tegoroczne „uroczystości“ monachijskie (7 b. m.). W dwa dni później rozpoczął się cykl „Nibelungów“ — „Złotem Renu“, granem bez pauz, t. j. przez dwie i pół godziny. Nie powiem, aby to był szczęśliwy pomysł, bo o ile w ostateczności można „wytrzymać“ „Holendra“, granego bez przerwy, o tyle „Złoto Renu“ stawia słuchaczowi wygórowane zadanie, zwłaszcza, jeśli nie zna (i to dobrze) tekstu i partytury, która może nie jest najbardziej skomplikowaną, ale nie może wchodzić w porównanie z „Holendrem“: dyalogi są mordercze swą długością i wspaniałymi szczegółami instrumentacyjnymi i wokalnymi, nie mówiąc już o stronie czysto dramatycznej i dekoracyjnej.

Słuszną uwagę napisał Piotr Czajkowski w swych „Pamiętnikach“ z okazyi przedstawienia „Nibelungów“ w Bayreuth: „Jeśli ja, jako muzyk z profesyi, doznałem po wysłuchaniu pojedynczych części tetralogii, uczucia zupełnego, duchowego i fizycznego wyczerpania, to jak wielkie musiało być zmęczenie dyletantów? Prawdą jest, że ci ostatni interesują się o wiele więcej cudami, które się dzieją na scenie, aniżeli pracującymi w pocie czoła śpiewakami i niestrudzoną orkiestrą, ukrytą w zagłębieniu.“ „Dziś mogę otwarcie wyznać, że „Pierścień Nibelungów“ uczynił na mnie przygniatające wrażenie, nie tyle z powodu mnóstwa muzycznych piękności, ile z powodu olbrzymich rozmiarów.“ Czajkowski uchwycił pewne spostrzeżenie, które, zdaniem mojem, ma... przyszłość przed sobą; pisze mianowicie dalej w swych pamiętnikach: „Wyniosłem wiele wspomnień piękności, szczególnie symfonicznej natury, co jest tem dziwniejsze, że Wagner jak najmniej chciał być w operze symfonistą; zwątpiłem w słuszność zapatrywań Wagnera na istotę opery.“ „Mogą jednak być teorye Wagnera mylne, bezcelowe, może wiele miejsc w „Nibelungach“ być nudnych, niejasnych i niezrozumiałych, ale nikt nie może zwątpić w wielkość zadania przez Wagnera rozwiązanego i w wielkość jego ducha!“ W liście do pani v. Meck, datowanym z Wiednia (26 listopada 1877) pisze Czajkowski: „A jednak, zdaniem mojem, jest Wagner w gruncie rzeczy symfonistą“ (p. M. Tschajkowski: „Das Leben Peter Illiitsch Tschajkowski's“ I. 512).

Nie mam zamiaru powtarzać z Czajkowskim, że „Wagner ma wobec opery tylko negatywne zasługi“, ale, że Wagner-symfonista stworzył „szkołę“ i to szkołę potężną, bo posiadającą takie talenty, jak Bruckner, Ryszard Strauss, d'Indy, Sibelius, Karłowicz, Dukas, Rimski-Korsakow, Debussy etc., to jest dziś aż nadto widoczne, gdy tymczasem, kto wskaże choć na jeden dramat muzyczny powagnerowski, któryby posiadał wartość trwałą? Przeciwnie, dziś n. p. w Niemczech dramat muzyczny stoi bardzo nisko. Włosi przyjęli to i owo od Wagnera, pozostali sobą, Francuzi toż samo; podobnie reszta narodów. Być może, że jeszcze czas nie nadszedł na pokłosie wagnerowskie... Więc czekajmy... a cierpliwie!

Adolf Chybiński.

ks. Arcybiskup JE. dr. Bilczewski w otoczeniu licznego duchowieństwa. W presbiteryum zajęli miejsca na przygotowanych fotelach: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. W stallach po lewej stronie zajęła miejsca cała kapituła katedralna, po prawej zaś liczne grono radców Namiestnictwa, członkowie Rady szkolnej krajowej, urzędnicy starostwa lwowskiego i dyrekcyi policyi, członkowie Wydziału krajowego.

Na nabożeństwo przybyli również konsul niemiecki br. Spesshardt i konsul rossyjski p. Pustoszkin.

Dalej zajęli miejsca w ławkach w nawie kościelnej po prawej stronie: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, JE. Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, naczelny dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki, wiceprezydent sądu kraj. Przyłuski, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, senaty Uniwersytetu i Politechniki, rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman, Rada miasta Lwowa z prezydentem p. Michalskim, reprezentanci wszystkich władz państwowych i autonomicznych, oraz instytucyj publicznych.

W ławkach zaś po prawej stronie nawy kościoła zajęli miejsca: komenderujący korpusu JE. Fiedler z generalicyą, oraz deputacye gron oficerskich pułków, stojących załogą we Lwowie. Nadto wypełniła kościół po brzegi liczna publiczność.

Chóry odśpiewały podczas nabożeństwa przy akompaniamencie orkiestry hymn ludowy i pieśni mszalne.

Przed katedrą pełnił honory wojskowe jeden batalion 30 p. p. ze sztandarem i orkiestrą na czele. Batalion ten w czasie *Gloria* oraz pierwszej i drugiej św. Ewangelii, oddał trzy przepisane salwy karabinowe, którym odpowiedziało każdym razem po 8 strzałów armatnich z wałów Cytadeli.

Równocześnie odbyło się solenne nabożeństwo w grecko-katolickiej metropolitalnej katedrze św. Jura, w obecności Wiceprezydenta Namiestnictwa Włodzimierza hr. Łosia, oraz licznych reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Nabożeństwo odprawił w asystencyi licznego duchowieństwa ks. Mitrat Bielecki.

W archikatedrze ormiańskiej celebrował uroczystą Mszę św. ks. kanonik Piotrowicz, w otoczeniu duchowieństwa. Obecni byli na nabożeństwie radca Dworu Piwocki, oraz grono reprezentantów władz.

Uroczyste nabożeństwa dziękczynne na intencyę Najj. Pana, odbyły się także we wszystkich rzym. kat. i gr. kat. kościołach parafialnych, oraz w świątyniach innych wyznań i domach modlitwy.

We wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa zakończyły się odśpiewaniem hymnu ludowego.

Po nabożeństwie JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki przyjmował deputacye i reprezentacye, które przybyły złożyć na ręce Jego Ekscelencyi wyrazy wiernopoddańczych uczuć, zapewnienia niewzruszonego przywiązania i najgorętsze życzenia dla Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości. Przybyli mianowicie:

JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski z ks. Arcybiskupem Weberem i członkami kapituły rzym. kat.; w zastępstwie nieobecnego JE. ks. Metropolity Szeptyckiego ks. Mitrat Bielecki, z członkami kapituły metrop. gr. kat.; w zastępstwie nieobecnego ks. Arcypiskupa Teodorowicza imieniem kapituły ormiańsko-kat. ks. kan. Piotrowicz; dalej JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z zastępcą Marszałka dr. T. Pilatem i członkami Wydz. kraj.: dr. Józefem Wereszczyńskim i dr. Stanisławem Dąmbskim, oraz z zastępcą członka Wydziału kraj. Janem Trzecieskim; prezydent miasta Michał Michalski z wiceprezydentami miasta dr. Tadeuszem Rutowskim i Stanisławem Ciuchcińskim, oraz radnym Cichulskim; cesarsko-niemiecki konsul br. Spesshardt; prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Władysław Kraiński; prezes galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dr. Włodzimierz Kozłowski; członek Wydziału kraj. dr. Michał Glidziuk imieniem narodu ruskiego; proboszcz ewangelicki ks. Pomykacz, profesor Politechniki Bisanz i p. Stromenger imieniem lwowskiej gminy ewangelickiej; dr. Diamand, dr. Horowitz, dr. Holzer, Dawid Meschl i rabin Braude imieniem lwowskiej izraelickiej gminy wyznaniowej. Przybyli również: JE. P. Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Tchorznicki z wiceprezydentem sądu krajowego Przyłuskim, radcą wyższego sądu kraj. Leżańskim, zastępcą nadprokuratora państwa Szneidrem i radcą wyższego sądu kraj. Misińskim; JE. Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski z gremium radców; prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn z starszym radcą prokuratoryi skarbu dr. Dziubińskim i radcą dr. Orskim; rektor Uniwersytetu dr. Puzyna; rektor Szkoły politechnicznej prof. Leon Syroczyński; rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman; naczelny dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz z starszym radcą Stögbauerem; radca Rządu i dyrektor policyi Wilhelm Schechtel.

W końcu przybyły deputacye: Towarzystwa weteranów wojskowych (prezes Bojarski i członkowie wydziału Kostecki i Podgórski); gminy wyznaniowej grecko-oryentalnej (radca wyższego sądu krajowego Onciul i proboszcz Bendas) oraz dr. Kość Lewicki, ks. kanonik Czapelski, dr. Stefan Fedak i radca sądu krajowego Jasienicki imieniem ruskich Towarzystw: „Proświta“, „Ruska Besida“, „Dnister“, „Sojusz kredytowy krajowy“, „Towarzystwo pedagogiczne“, „Narodna Torhowla“, „Trud“, „Zorya“ i „Szewczenki“.

W południe odbył się w tutejszej c. i k. Szkole kadeckiej, w obecności komendanta 60 brygady piechoty, generała-porucznika Wiktora Barleona, komendanta szkoły kadeckiej majora Chmielowskiego i innych dygnitarzy wojskowych uroczysty akt promocyi wychowanków tej szkoły na kadetów zastępców oficerów.

Po mustrze, ukończeni wychowankowie szkoły wystąpili przed front, a komendant szkoły major Chmielowski odczytał im akt mianowania na zastępców oficerów z przeznaczeniem do różnych pułków piechoty i strzelców. Następnie wygłosił do nich generał-porucznik Barleon odpowiednią przemowę, poczem chorąży rozpostarł przed nimi sztandar 80 p. p., któremu asystowała kompania wojska tego pułku, a nowomianowani zastępcy oficerów, w liczbie 41, złożyli przepisaną przysięgę. Po uroczystym akcie dobyli szabel, a orkiestra 80 p. p. odegrała hymn ludowy. Następnie przemówił komendant Szkoły do opuszczających zakład wychowanków, oraz do tych, którzy świeżo do zakładu wstąpili.

Uroczystość zakończyła się defiladą przed generał-porucznikiem Barleonem.

W południe w ratuszu odbyło się uroczyste rozdanie datków dla inwalidów wojskowych z fundacyi m. Lwowa, ustanowionej w r. 1849 na pamiątkę pierwszego w tym roku we Lwowie uroczystego obchodu Urodzin Cesarza Franciszka Józefa I. Do utworzenia kapitału zakładowego przyczynili się w znacznej mierze inwalidzi wojskowi z lat 1848 i 1849, odstawieni za gminę m. Lwowa do armii. Obdzielani zaś bywają dochodami z tej fundacyi inwalidzi z owych lat, którzy z lwowskiego okręgu poborowego do armii zostali wcieleni, jakoteż wdowy po takich inwalidach. Zasiłki te wynoszą w połowie po 144, w połowie zaś po 120 koron. W dniu dzisiejszym otrzymali je: Ignacy Drescher, Walerya Michel, Julia Peschek, Elka Hescheles, Feige Meisels, Józef Kotiuszko, Michał Winhardt, Karol Zimmer i Jan Mazajkiewicz.

W odświętnie przystrojonej sali komisyjnej, gdzie w otoczeniu zieleni znajdował się biust Najj. Pana, przemówił do zebranych inwalidów i wdów prezydent miasta p Michalski, kończąc okrzykiem na cześć Najj. Pana. Imieniem obdarzonych przemówił staruszek inwalida Mazajkiewicz, który dziękując za zasiłek, wzniósł również okrzyk na cześć Monarchy, a następnie na cześć Rady m. Lwowa.

O godzinie 4 po południu odbył się u JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego obiad na 73 nakryć, w którym wzięli udział: JE. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski i ks. Arcybiskup dr. Józef Weber; Ich Ekscellencye: P. Marszałek krajowy dr. Stanisław hr. Badeni, P. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, generał-zbrojmistrz i komendant korpusu Ferdynand Fiedler, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi Skarbu dr. Witold Korytowski; Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś; generał-porucznicy: Albert Koller, Fryderyk Jim Solwegen i Karol Esch; naczelny dyrektor poczt i telegrafów Jan Lubicz-Seferowicz; prezes galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Władysław Kraiński; prezes galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dr. Włodzimierz Kozłowski; zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat; cesarsko niemiecki konsul br. Spesshardt; cesarsko rossyjski konsul Konstanty Pustoszkin; ks. Mitrat Andrzej Bielecki: generał-majorowie: Wilhelm Lahousen-Viremont, Wiktor Barleon, Ryszard Henike-Temsburg, Franciszek Kratky, Karol Knopp-Kirchwald; generał lekarz sztabowy dr. Fryderyk Mautendorfer; radcy Dworu: dr. Emil Zubrzycki, prokurator skarbu dr. Wiktor Korn, dyrektor kolei państwowych Ludwik Wierzbicki, Stanisław Kosiński, Jerzy Piwocki; prezydent miasta Michał Michalski, wiceprezydenci miasta: dr. Tadeusz Rutowski i Stanisław Ciuchciński; kanonik Wiktor Piotrowicz; członkowie Wydziału krajowego: dr. Józef Wereszczyński, Michał Glidziuk i Stanisław Dąmbski; zastępca Członka Wydziału krajowego Jan Trzecieski; rektor Uniwersytetu dr. Jan Puzyna; rektor Szkoły politechnicznej Leon Syroczyński; Wiceprezydent sądu krajowego Stanisław Przyłuski; pułkownik sztabu generalnego Fryderyk Gerstenberger Reichsegg; pułkownicy: Robert Altmann, Artemont Weiss-Weissenfeld, Eberhard Manowarda-Jana, komendant krajowej żandarmeryi, Juliusz Iskierski, Hugon Pistel, Józef Antonino, Gotfryd Suchan, komendant miasta, Adolf br. Gayer-Ehrenberg, Karol Durski, Filip br. Rechbach, Wacław Fialka, Piotr Sixl, Julian Wiśniewski i Franciszek Daute; radca Rządu i dyrektor policyi Wilhelm Schechtel: starszy lekarz sztabowy dr. Ignacy Link; radca Rządu i dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski; radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski; zastępca starszego Prokuratora państwa Adam Schneider; starosta Kazimierz Bukowczyk, sekretarz Namiestnictwa Michał Rawski; członek Rady szkolnej krajowej profesor Aleksander Barwiński; starszy intendent wojskowy Antoni Stöhr; podpułkownicy: Antoni Mitzka i Paweł Gall; podpułkownik-audytor Eugeniusz Daszkiewicz; cesarski radca Arnold Des Loges; adwokat krajowy dr. Stefan Fedak; majorowie: Demeter Tarangul i Oskar Heimerich, oraz rotmistrz Artur br. Mannsberg.

Podczas obiadu przygrywała przed pałacem Namiestnikowskim kapela wojskowa 30 p. p. pod batutą kapelmistrza Rolla.

W chwili, gdy JE. P. Namiestnik wzniósł toast na cześć Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, kończąc go okrzykiem: „Niech żyje!“, który to okrzyk powtórzyli zgromadzeni z zapałem, orkiestra zaintonowała hymn ludowy, a z wałów Cytadeli odezwała się salwa 24 strzałów armatnich.

Z Krakowa donoszą nam: Dziś o godzinie 9 rano jako w rocznicę Urodzin Najj. Pana odbyło się w kościele św. Piotra uroczyste nabożeństwo, odprawione przez proboszcza wojskowego w obecności honorowych delegacyj poszczególnych pułków krakowskiej załogi i generalicyi z komendantem korpusu Horsetzkym na czele. Nabożeństwo to odprawione zostało zamiast mszy polowej na Błoniach wskutek niepogody. Podczas nabożeństwa grała orkiestra wojskowa; następnie odbyła się opodal kościoła na ul. Grodzkiej defilada.

Wczoraj wieczorem odegrały orkiestry wojskowe capstrzyk na ulicach miasta, dziś zaś o godzinie 5 rano pobudkę.

Przed południem odbyło się w koszarach kadetów w Łobzowie odebranie przysięgi od elewów IV. roku, a w południe, w kasynie wojskowem obiad, podczas którego komendant korpusu wniósł toast na cześć Najj. Pana. Równocześnie z bastyonów fortecznych odezwały się salwy armatnie.

Z okazyi Urodzin Najj. Pana odprawił dziś o godzinie 9 rano biskup sufragan ks. Nowak w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo dziękczynne, w obecności JEm. ks. Kardynała Puzyny, naczelników władz rządowych i autonomicznych, przedstawicieli gminy, Uniwersytetu i t. d. oraz licznej publiczności.

Z Wiednia telegrafują: Z okazyi Urodzin Najj. Pana odbyło się dziś rano w kościele św. Szczepana uroczyste nabożeństwo z *Te Deum*. Obecni byli: JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, JE. wspólny P. Minister skarbu Burian, Prezes gabinetu br. Gautsch z członkami Ministerstwa, Prezydent Izby panów, Namiestnik i inni dygnitarze.

Z całej Monarchii nadchodzą wiadomości o uroczystych obchodach w kościołach wszystkich wyznań.

— **Kalendarz.**

Sobota (19 sierpnia):

Benigny P. — Bolesława. — Preobr. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 5·06 rano, zachód słońca o godzinie 6·58 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, między tem wiele słońca, słabe wiatry, ciepło; w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabsze lub silniejsze wiatry, ciepłota niezmieniona, skłonność do burzy.

— **Prezydent miasta Lwowa,** p. Michał Michalski, wyjeżdża jutro, w sobotę, na trzytygodniowy urlop do Ragatz, w Szwajcaryi.

— **Dr. Marcin Ernst,** profesor astronomii w Uniwersytecie lwowskim, wyjechał do Hiszpanii, w celu obserwowania zaćmienia słońca, przypadającego w dniu 30 b. m.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** zwołane na wczoraj wieczorem, nie odbyło się z powodu braku potrzebnego kompletu radnych.

— **Z kolei państwowych.** W okresie zimowym 1905 6 t. j. od 1 października b. r. do 30 kwietnia 1906 włącznie, obowiązywać będą na kolejach państwowych w Galicyi i Bukowinie dotychczasowe rozkłady jazdy z wykluczeniem pociągów sezonowych.

— **Z poczty.** Na mocy reskryptu Ministerstwa handlu z dnia 3 czerwca 1905 r. l. 47334/1904, ogłoszonego w nr. 97 z roku 1905 Dz. u. p. mogą posiadacze konta czekowego w Urzędzie pocztowych kas oszczędności w wewnętrznym obrocie pocztowym austryackim dodawać odtąd do zleceń pocztowych poświadczenia złożenia *(Empfangerlagschein)* celem bezpośredniego przekazania na swe konto kwoty ściągniętej za dokumenty zleceniowe. Przytem obowiązują następujące normy:

Nadawca zlecenia ma w formularzu zleceniowym wyraźnie zaznaczyć, że kwota ściągnięta przez pocztowy urząd oddawczy za wykupione dokumenty zleceniowe ma być bezpośrednio przekazaną na jego konto. Żądanie to podpisane przez nadawcę ma brzmieć: „Kwotę ściągniętą przekazać zapomocą dołączonego poświadczenia złożenia celem przypisania na konto Nr. . . . . N. N. (imię i nazwisko) w N. . . . (miejsce zamieszkania nadawcy)“.

Za ściągnięcie, względnie bezpośrednie przekazanie kwot zleceniowych potrąca Zakład pocztowy takie same należytości, jak dotychczas, a mianowicie: należytość w kwocie 10 hal. za każdy poszczególny wykupiony dokument, zapisany w formularzu zleceniowym pod osobną pozycyą i należytość równającą się frankaturze, jakąby uiścić należało za przesłanie całej ściągniętej kwoty zapomocą przekazu adresowanego do nadawcy zlecenia. Na pierwszej stronie poświadczenia złożenia zapisuje urząd pocztowy oddawczy jako wkładkę kwotę przypadającą nadawcy zlecenia, na stronie zaś odwrotnej zaciąga się imiona i nazwiska dłużników, którzy dokumenty zleceniowe wykupili, następnie kwotę przypadającą za każdy poszczególny dokument, dalej kwotę ogólną przypadającą za wszystkie przez dłużników wykupione dokumenty, jakoteż wspomniane powyżej należytości t. j. za ściągnięcie i przekazanie, wreszcie kwotę nadawcy przekazaną. Poniżej tego obrachunku podawać będą urzędy pocztowe ilość niewykupionych dokumentów.

— **Jesień** zaziera nam dziś w oczy, chłodna i smętna, chmurami przysłoniona — a tak trudno pogodzić się z myślą, że istotnie lato już za nami; Spłonęło wśród żaru i skwaru, jak zapałka, zgasło, jak wizya ognista — i znikło zwykłą koleją rzeczy ziemskich za oponą przeszłości...

Jesień dzisiaj zaziera nam w oczy, — naprawdę jesień!

— **Oficerowie rumuńscy we Lwowie.** We Lwowie bawi kilku oficerów rumuńskich, ubranych po cywilnemu, celem zakupna koni w Galicyi.

△ **Młodociany nożownik.** Dziewięcioletni Jan Caban, syn zarobnicy, zamieszkałej przy ul. Janowskiej l. 9, posprzeczał się wczoraj po południu z nieznanym mu z nazwiska synem, dozorcy domu przy ul. Polnej l. 10. Od sprzeczki przyszło wkrótce między chłopcami do bójki, w czasie której Caban otrzymał nożem od swego przeciwnika dwa pchnięcia w lewą pierś. Rannego chłopca opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Oszust.** Tutejszej policyi doniesiono, że na rachunek Agencyi nauczycielskiej i kantoru komisowego przy ulicy Szajnochy l. 8 dopuszcza się od dłuższego czasu oszustw niejaki Franciszek Bieńkowski, pobierając od łatwowiernych pieniądze na wyrobienie posady. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zgubiono:** zegarek damski czarno oksydowany o jednej kopercie i srebrny czarno oksydowany łańcuszek, łącznej wartości około 40 koron.

△ **Kronika policyjna.** Do warstatu ślusarskiego Izraela Sterna, dostał się wczoraj w nocy jakiś rzezimieszek i skradł kilkanaście sztuk rozmaitych narzędzi.

Policya aresztowała 16-letniego Jana Jarosza, poszukiwanego za kradzież wózka drążkarskiego wraz z koniem, popełnioną przed dwoma tygodniami.

Krótki złoty łańcuszek z okrągłą dewizką z wyrytą w środku podkową i wysadzaną dyamencikami i szafirami, złożył wczoraj w policyi zegarmistrz Baruch Deutscher. Łańcuszek ten zakwestyonował Deutscher od nieznanego mu z nazwiska 16-letniego chłopca.

Ubiegłej nocy włamał się niewyśledzony dotąd rzezimieszek do piwnicy, a następnie do szynku A. Wanga przy ul. Zyblikiewicza l. 45 i skradł oprócz 40 koron w gotówce, znaczną ilość tytoniu i papierosów, oraz kilkadziesiąt flaszek rumu, wina węgierskiego i austryackiego, wódek i likierów. Szkoda wynosi około 200 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Marya Wiszniewska, w 83 r. życia; — Aloizy Müller, kontrolor niestałych dochodów miejskich, w 45 r. życia; — Marya Rozalia Motylewska, w 19 r. życia.

W Jarosławiu August Fiutowski, uczeń VIII. klasy tamtejszego gimnazyum.

W Nowym Sączu Henryk Zubczewski, emer. sekretarz sądowy, w 63 r. życia; — Jan Ryniewicz, weteran z r. 1863/4, w 62 r. życia.

W Świątnikach dr. Hubert Dika, lekarz okręgowy, w 38 r. życia.

W Sadagórze Eugenia z Bełchackich Okuniewska, wdowa po kontrolorze pocztowym, w 70 r. życia.

— **Balonem przez Karpaty.** Z Przemyśla donoszą: Kapitanowie Engel i Pawolny udali się w tych dniach balonem wojskowym „Teufel“ w podróż do Węgier. Balon przeszybowawszy nad Karpatami, przybył szczęśliwie do Ungwaru, gdzie obaj aeronauci wylądowali.

— **Zapadanie się ulicy.** Ogromną panikę wywołało w Pradze zapadanie się domów przy ul. Wendyjskiej w następstwie wytrysku podziemnych źródlisk, którym dano niebacznie upust przy budowie nowych kanałów. Podmyte i zachwiane skutkiem tego w posadach domy musiano opróżnić. Po prawej stronie ulicy niema ani jednego domu, który nie groziłby lada chwila runięciem.

— **Turniej piękności.** Sezon w Abbazyi doszedł do zenitu. Jak zwykle o tej porze, urządzono tam w poniedziałek turniej piękności kobiecej. Przeszło trzy tysiące reprezentantek płci nadobnej stanęło do zapasów o nagrody. Szczęśliwą zdobywczynią pierwszej nagrody jest panna Lili Sonenfeld, drugą zdobyła panna Marschal z Kitschelt, trzecią panna S. Perczel, czwartą wreszcie panna Helena Lanna.

— **Rotmistrz Miklos,** chlubnie zapisany w rzędzie najdzielniejszych jeźdźców armii, zmarł w jednem z budapeszteńskich sanatoryów. Na koniu swym „Marcsa“ zdobył on w roku 1892 trzecią nagrodę w dystansowej jeździe Wiedeń-Berlin, stanąwszy u mety zaraz po hr. Starhembergu i bar. Reitzensteinie. Odtąd wszystkie niemal areny w Monarchii były świadkami jego tryumfów. W żałobie po śmierci żony, wyrzekł się sportu, a wkrótce potem sam rozchorował się ciężko i zmarł onegdaj, licząc lat 39.

— **Szaleniec na dzwonnicy.** Z Warszawy donoszą: W nocy z soboty na niedzielę 55-letni Edward Woszczyński, kuśnierz, w niewytłómaczony sposób dostał się na dach kościoła po-paulińskiego, przy ul. Długiej i Freta, zaczął chodzić po dachu kościelnym, a potem, dostawszy się do sygnaturki, dzwonił, alarmując całą sąsiednią dzielnicę. Gdy przybyła policya, a na pomoc jej straż ogniowa, nie podobna było ująć szaleńca, gdyż z narażeniem życia biegał po krawędzi dachu i zarzucane na niego sznury wyrywał strażakom i ciskał na ulicę. Około godziny 4 zrana wreszcie zaczął się zsuwać po prostopadłej rynnie, lecz spadł i doznał poważnych obrażeń cielesnych. Odwieziono go do szpitala św. Ducha, skąd po wyleczeniu z ran odstawiony zostanie do domu obłąkanych.

Kronika zagraniczna.

* Tragiczna śmierć malarki. Młoda 24-letnia utalentowana malarka z Filadelfii, p. Helena Dunlap Hunt, bawiąca w Saint-Jean-du-Doigt pod Morlaix we Francyi, malowała w tych dniach widok morski na skale wysuniętej w morze, nie uważając, że zaczyna się przypływ. Kiedy woda zaczęła już skałę zalewać, mis Hunt rzuciła się wpław i chciała dopłynąć do brzegu; tymczasem siły ją opuściły, a pomoc, z którą jej pospieszono, przybyła za późno. Wyciągnięto już tylko trupa jej z fal morskich.

* Przy skoku z tramboliny w wodę w zdrojowisku włoskiem Ladispole zabił się malarz włoski Colozzi, natrafiwszy na dnie na wielki kamień, o który roztrzaskał głowę.

* Sardynki nie dopisały tego roku. Z Dounoux, głównego miejsca ich połowu, donoszą, że z 600 statków, które d. 14 b. m. wyruszyły po zdobycz, wszystkie z wyjątkiem 15 powróciły z pełnym ładunkiem, reszta zaś z bardzo niedostatecznem tylko obciążeniem lub zgoła próżne.

Król Edward w Maryenbadzie.

(k) Król Edward zajął w hotelu „Weimar“ — stąd słynnym, że niegdyś mieszkał w nim Goethe — te same, co w roku zeszłym, apartamenta. Zmieniono jednak ich urządzenie, wiele sprzętów z zeszłego roku pozostałych usunąwszy, by zastąpić je nowymi.

Dla osobistego użytku króla służy apartament z 5 pokoi na pierwszem piętrze, w ich liczbie wspaniały salon o powierzchni 42 m. kwadr. z balkonem, skąd prześliczny rozpościera się widok na Maryenbad i ku południu opadającą równinę. Ów balkon cieszy się wielką u króla sympatyą; tu najchętniej i najdłużej przesiaduje władca Anglii.

Urządzenie apartamentów królewskich jest wytworne, ale bez przepychu. Podobne meble, firanki, dywany, nawet obrazy na ścianach można spotkać w każdym zamożniejszym domu. Ale w zestawieniu ich panuje obok prostoty dobry smak, a wyraz jego znajdujemy także w tonie barwnym, bardzo subtelnym, wszystkie szczegóły sprowadzającym do harmonijnego wspólnego mianownika.

Z przedpokoju wchodzi się do pokoju gier; na prawo znajduje się królewska sypialnia, dalej szatnia i łazienka — na lewo wspomniany salon.

Pokój gier należałoby nazwać raczej pokojem przyjęć dla mężczyzn, że bowiem od czasu do czasu zastać tu można króla przy partyi wista, lub szachów — o tem świadczy tylko mały stolik karciany, rozłożył się w jednem z naroży. Pośrodku pokoju ustawiono wielki stół dębowy w okoleniu ośmiu krzeseł z prasowanej skóry. Kapa na stole, dywany, portyery i skórzana sofa są barwy ciemno-zielonej. W prawem narożu przy oknie stoi wielkie biurko, w drugiem przepyszny kredens.

Salon kąpie się w purpurze, a główną jego ozdobą portret królewski, zawieszony nad mniejszem, niż w pokoju gier, biurkiem. Portret, pendzla Albertiego, przedstawia króla w stroju generała austryackiego. Jako pendant zawieszono po przeciwległej ścianie portret Najj. Pana w znanym miedziorycie Ungera. Naprzeciw kominka, nad którym wisi ów obraz, zaprasza do wypoczynku sofka *rococo* z jedwabnym parawanem w pobliżu.

Sypialnia nastrojona do tonu „drap“ mieści w sobie kosztowne, mosiężne łóżko. Nieopodal widać przestronną otomanę. Szatnia wdzięczy się błękitnym tonem swego urządzenia, a łazienka tem chyba różni się od podobnych przybytków zwykłych śmiertelników, że mieści w sobie prócz wanny szezlong, fotel i wagę, na której król kontroluje co dnia ciężar swego ciała.

Do łazienki przylega pokój kamerdynera królewskiego, obok zaś salonu znajdują się pokoje obu adjutantów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 15 sierpnia.

Ze wszystkich instytucyj finansowych w Austryi, jeden jedyny zakład kredytowy dla handlu i przemysłu ogłasza półroczne zamknięcie rachunkowe. Sprawozdanie za pierwsze półrocze roku bieżącego, nie zupełnie zadowoliło giełdę, która nie chce zrozumieć, że Zakład ten ma posłannictwo większe aniżeli rozdawanie akcyonaryuszom wielkich dywidend. Poważny zysk 4,603.151·10 koron, okazuje się wyższym o 600.000 koron, aniżeli zysk za tenże czas w roku zeszłym. Pomimo takiego wyniku i faktu, że instytucya ta prowadzi i zasila niezliczoną ilość olbrzymich przedsiębiorstw, akcyonaryusze i giełda nie są zadowoleni. Ostatni bilans stwierdza przedewszystkiem ewolucyę w łonie Zakładu, który zamiast interesów finansowych w wielkim stylu, nacisk główny kładł na mniejsze, bieżące sprawy bankowe. Coraz bardziej wzorując się na wielkich niemieckich bankach, które działalność swą ściśle związały z przemysłem i tej głównie okoliczności zawdzięczają swój rozwój, Zakład kredytowy austryacki, największa finansowa instytucya w Monarchii, nieustannie dąży do objęcia coraz to większych okręgów fabrycznych, do zakładania przedsiębiorstw przemysłowych, słowem, do oparcia się głównie na przemyśle. W Wiedniu w głównym Zakładzie, oraz w Filiach, cel ten miano zawsze na oku. Co do Galicyi, jest nadzieja, iż z Nowym Rokiem t. j. z chwilą objęcia Dyrekcyi tej Filii przez dr. J. K. Steczkowskiego, znającego wybornie potrzeby przemysłu krajowego. Filia lwowska, jesze wydatniej niż dotąd uwzględniać będzie potrzeby przemysłu krajowego.

Jak dalece rząd rossyjski potrzebuje gotówki, najlepszym dowodem jest sprawozdanie państwowego banku rossyjskiego, które przed kilku dniami zostało ogłoszone. Otóż po raz pierwszy bank ten wykazuje saldo dłużne rachunku państwowego, a mianowicie kwotę 6,919.951 rubli. Pożyczka wewnętrzna w wysokości 100 milionów rubli, emitowaną będzie po kursie niżej 96 za sto, gdyż dawna pożyczka notuje obecnie 96·75. Z tych 100 milionów obejmie 5 rossyjskich banków połowę, każdy po 10 milionów rubli.

Natomiast finanse Włoch, tak dotąd zaszargane, coraz bardziej się poprawiają. Dochody państwowe z każdym miesiącem wzrastają. W lipcu b. r. wynosiły 93,765.845 lir, czyli więcej o 5,195.457 lir, aniżeli w lipcu roku zeszłego. Jedynie zmniejszyły się dochody z podatków od fabryk (o 2,142.919 lir) i dochody z loteryi (o 527.271 lir). To też w ostatnich dniach zapanowała na tamtejszych rynkach ogólna zwyżka walorów włoskich — fakt dotąd prawie niebywały. — Akcye banków podskoczyły znacznie. Naprzykład Banca d'Italia, które notowały 1147 — stoją obecnie 1231. Banca commerciale Italiana z 832 posunęły się na 925. Credito Italiano z 600 na 661 i t. d. Banki w ostatnich czasach rozwinęły ogromną czynność we Włoszech. Działalność swą rozszerzyły nawet na zewnątrz, zakładając różne instytucye, n. p. Bank włoski w Tunisie, Czarnogórsko-albańskie Towarzystwo handlowe etc.

Świat finansowy wyczekuje z wielkiem zainteresowaniem rezultatu konferencyi pokojowych w Portsmouth, a to ze względu na artykuł o ewentualnem miliardowem odszkodowaniu. — W razie zgody ze strony Rossyi na ten uciążliwy warunek, rozpocząłby się prawdziwy taniec milionów na wszystkich giełdach kuli ziemskiej, dla zebrania tej kwoty. Przed dwoma tygodniami ukazało się w Tokio sprawozdanie japońskiego ministerstwa skarbu za pierwsze półrocze bieżącego roku. W nadzwyczaj interesującej tej publikacyi znajdujemy daty odnoszące się do obecnej wojny japońsko-rossyjskiej, a mianowicie wysokość dotychczasowych kosztów wojennych i sposób ich pokrycia. Otóż po dzień 1 lipca oblicza Japonia 1,356.000.000 yen, czyli 2838 milionów marek, na koszta wojny, z której to sumy pokryje już koszta do końca bież. roku.

Zarówno w Berlinie, jakoteż tu w Wiedniu, pieniądz stał się cokolwiek droższy. Prywatny eskont w Wiedniu wynosi 3¼ procent. Zapotrzebowanie gotówki, zwłaszcza ze strony Węgier, jest dość znaczne. W austro-węgierskim Banku zażądano wczoraj 12 i pół milionów. Płatne zobowiązania wynosiły 4 miliony. — Dziś zażądano znowu 11·6 milionów, płatne zobowiązania zaś wynoszą 13 milionów. W Berlinie również podrożał pieniądz, pomimo, że wpłaty na pożyczkę japońską w Niemczech pozostały.

OSTATNIA POCZTA

Berliński ambasador Austro-Węgier udał się dziś z całym personalem ambasady do Kassel, aby wziąć udział w obiedzie, który daje na Wilhelmshöhe cesarz Wilhelm z okazyi urodzin i ku czci Najj. Pana.

Komendant marynarki, hr. Montecuccoli, po odbyciu inspekcyi eskadry letniej powrócił do Wiednia i udaje się w tych dniach na dłuższy urlop.

Z Chrystyanii donoszą: Ostateczny wynik głosowania ludowego jest następujący: Oddano 368.000 głosów za rozwiązaniem unii, a tylko 184 za jej utrzymaniem. Przy ostatnich wyborach do storthingu oddano ogółem 236.641 głosów.

Süddeutsche Correspondenz stanowczo zaprzecza, jakoby Niemcy zamyślały jednego z swych książąt osadzić na tronie norweskim. Pogłoskę tę puściła w obieg prasa angielska.

Angielska eskadra kanałowa gościć będzie w Kopenhadze w czasie od 8 do 12 września. W stolicy duńskiej przygotowują reprezentantom najpotężniejszej floty owacyjne przyjęcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nowi członkowie Izby panów.

Wiedeń, 18 sierpnia. Najj. Pan powołał do Izby panów na członków dożywotnich 32 osób, a mianowicie: Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości dr. Franciszka Kleina, byłych Ministrów Glanza, bar. Aloizego Spens-Boodena i dr. Henryka Witteka, superintendenta dr. Teodora Haasego, prezesa Stabilimento tecnico w Tryeście Hütterotta, wielkiego przeora orderu maltańskiego ks. Liechtensteina, wielkiego mistrza tego orderu hr. Thun-Hohensteina, prezydenta Izby handlowej w Libercu Neumanna, profesorów Uniwersytetu wiedeńskiego: Langa, Toldta i Wiesnera, profesorów Uniwersytetów czeskiego i niemieckiego w Pradze: Brafa, Gebauera i Ulbricha, profesora Uniwersytetu w Gracu Luschina, szefa sekcyi Exnera, prezesa tyrolskiej Rady kulturnej bar. Widmanna, członka tej Rady bar. Franciszka Molla, posła na Sejm styryjski Campitelliego, gr. kat. biskupa przemyskiego ks. Konstantego Czechowicza, właściciela dóbr hr. Czernina, hr. Nostitz-Rienecka, Waldsteina, hr. Stanisława Stadnickiego, hr. Antoniego Wodzickiego, właściciela fabryki Krizika, starszego kuratora austryackiej Kasy Oszczędności Fabera, proboszcza zakonu Praemonstratensów w Teply Helmera, rzeźbiarza profesora Myslbecka, ambasadora austro-węgierskiego w Rzymie bar. Pasettiego, wielkiego mistrza orderu kawalerów krzyżowych Marata.

Wiedeń, 18 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił z powodu przeniesienia na własne żądanie w stały stan spoczynku wyrazić star. radcy budownictwa, posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu Maciejowi Cholewa Moraczewskiemu, Najwyższe uznanie za długoletnią, wierną i wytrwałą służbę.

Poznań, 18 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którem rzeczoznawcy wyrazili na podstawie badań opinię, że tyfus spowodowało niezdrowe mleko. Wydano szereg rozporządzeń celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się epidemii. W szpitalu znajduje się obecnie 123 osób, chorych na tyfus.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 18 sierpnia. *(Tel. pryw.)* *Kuryer Warszawski* donosi z Piotrkowa: Onegdaj na drodze opodal miasta napadł jakiś człowiek na przechodzącą 50-letnią kobietę, obrabował ją i poranił, poczem oblał ją naftą i podpalił. Włościanie ugasili ogień i odstawili ofiarę w beznadziejnym stanie do szpitala. Sprawca nieznany.

Helsingfors, 18 sierpnia. Senat zaproponował zwołanie sejmu na nadzwyczajną sesyę celem przeprowadzenia obrad nad prawem wyborczem i innemi ważnemi sprawami.

Rokowania pokojowe.

Paryż, 18 sierpnia. *Echo de Paris* donosi z Petersburga: Minister spraw zagranicznych Lambsdorf wręczył carowi prośbę o dymisyę, ponieważ misya Wittego, za którą Lambsdorf przemawiał, nie osiągnęła korzystnego rezultatu, a plany pokojowe naogół się rozbiły. Jak sądzą z tego faktu, szanse zawarcia pokoju są bardzo małe.

Paryż, 18 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że członkowie rossyjskiej misyi stracili wszelką nadzieję pomyślnego wyniku konferencyi.

Portsmouth, 18 sierpnia. *(Biuro Reutera).* Urzędowo ogłoszono, że na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu nie osiągnięto porozumienia co do artykułu IX, traktującego o wynagrodzeniu Japonii za koszta wojny. Odroczono zatem załatwienie tego artykułu, a rozpoczęto rozprawę nad artykułem X, dotyczącym wydania Japonii internowanych rossyjskich okrętów wojennych.

Portsmouth, 18 sierpnia. Urzędownie podają do wiadomości, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej omawiano artykuły X. i XI. Ponieważ co do X. artykułu nie przyszło do porozumienia, odroczono uchwałę co do niego na później. Także przy artykule XI. okazała się różnica zapatrywań i przekonano się, że pełnomocnicy nie dojdą do porozumienia w tej sprawie. O godz nie 6 min. 30 wieczorem odroczono obrady do dzisiaj.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Londyn, 18 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Od marszałka Ojamy i generałów jego nadszedł do cesarza memoryał, w którym powiedziano, że japońskie wojska niecierpliwie czekają na wykonanie ostatniego ciosu na nieprzyjaciela. W memoryale oświadczono się energicznie za ostrzejszymi warunkami pokojowymi.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dla sprzedających

oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupna rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha.

Wstęp wolny.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswoboždienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWOW, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Dr. SWITALSKI

specyalista chorób nerwowych powrócił.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, Akademicka 6.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. sierpnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. K. Ruszczyński z Warszawy, J. Bogdan z Gałacu, G. Calinescu z Bukaresztu.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Żukowski z Rossyi, L. Karczewski z Moraniec, J. Ruebenbauer z Wieliczki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. sierpnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	553	—	563	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. sierpnia 1905

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń lipiec	100·50	100·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·25	101·45
kwiecień-październik	101 20	101·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·80	158·80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	295 75	297·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499·—	501·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·60	101·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·80	101·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101·—	102·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·65	96·85
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165 75	167 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·50	217·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·30	97·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	276·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·20	100·20
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	107·90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	140·75	141·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·—	101·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	310·80
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ los 4 pr.	99·35	100·35
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117 90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101 65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·40	102 40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100·—	101·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475·—	482·50
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65 50	69·50
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316 25	317·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2885·—	2895·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666·75	667·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·—	785·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	541 50	543·—
Galic. banku hip. 200 zł.	555·—	—·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·—	457·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1632 —	1641·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549 50	550·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·50	247·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5870·—	5885·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405·—	415·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414·50	416·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	999 —	1005·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	673·—	674·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	912·—	919·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	533 75	534·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2747·—	2757·—
Schodnicy 500 kor.	640·—	650 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	283 —	287·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07½	240·30
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 25	117·55
Włoskie banki	95·42½	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·12
20-markówka	23 45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[6321 3—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 21. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Wtorek 22. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obuwia, maszyny rolnicze i narzędzia kawiarni.

Środa 23. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i 20 tomów dzieł klasycznych.

Czwartek 24. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, dywany perskie i kosztowności.

Piątek 25. sierpnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, maszyny masarskie, towary żelazne i mąka.

Sobota 26. sierpnia 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. E. 609 5 (5) [6441 3—3]

Dnia 30. sierpnia 1905 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego, licytacya 1/4 części realności w Rozdole Nr. 385 wyk. hip. 804 objętej.

Nieruchomość powyższą oceniono na 2500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1250 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. E. 1095,5 (4) [6472 2—3]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności objętych lwh. 51 i 53 ks. gr. gm. Hrebenów z przynależnościami.

Nieruchomości oceniono na 908 kor. 67 hal., przynależności zaś na 283 kor. 33 hal

Najniższa cena wynosi whl. 51 758 kor. 6[illegible] hal., a lwh. 53 36 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, 18. lipca 1905.

L. cz. E. 162 5 (2) [6407 3—3]

Dnia 19. września 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się celem zniesienia współwłasności, licytacya realności objętej whl. 30 ks. gr. gm. Podemszczyzna, wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 7. lipca 1905.

L. cz. E. 690 5 (5) [6519]

Na żądanie Izaka Mellera prawonabywcy ks. Mikołaja Seleziuki odbędzie się dnia 29. sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya połowy realności whl. 330 gm. kat. Janczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia częstokołowego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 kor., przynależności zaś na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 49 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. E. 997/5 (6) [6465 1—3]

Na żądanie Dra Ludwika Raabego we Lwowie, odbędzie się dnia 14. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie, licytacya całego ciała hip. lw. 111 i połowy lwh. 1110 gm. Magierów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 667 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. E. 54/5 (18) [6497 1—3]

Na żądanie Ryfki Storch, właścicielki realności w Niemirowie, odbędzie się dnia 25. września 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. a) 604, b) 614 ks. gr. gminy Arłamowska Wola, z lasu, łąk i pól ornych się składających o przestrzeni ad a) 10 hek. 997 m., ad b) 103 hek. 41 ar.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to realność: ad a) na 4.918 kor. 93 hal., zaś realność ad b) 93.269 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi u nieruchomości: ad a) 3.279 kor. 29 hal., zaś od nieruchomości ad b) 62.179 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 21. lipca 1905.

L. cz. E. 276/5 (4) [6495]

Dnia 30. sierpnia 1905 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 4 licytacya 72/192 części z połowy realności whl. 212 ks. gr. gm. Chudykowce i 72/192 części realności whl. 214 ks. gr. Chudykowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzewek akacyi, 34 śliw, 74 drzew owocowych, płotu, wrót, kosznicy, jęczmienia, kukurydzy, trawy i dębu.

72/192 części z połowy realności whl. 212 ks. gr. Chudykowce, są ocenione na 138 kor., zaś 72/192 części realności whl. 214 tejże gminy na 194 kor., zaś na 27 kor. i 19 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności whl. 212 110 kor., zaś dla realności whl. 214 143 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądnąć można w tut. sądzie, oddział II.

Prawa, któreby licytacyi nie dopuszczały, należy zgłosić najpóźniej przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, 23. lipca 1905.

L. cz. E. VIII. 796/5 (9) [6490]

Dnia 15. września 1905 odbędzie się o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 celem zniesienia współwłasności realności objętej whl. 1 ks. gruntowej gminy Kruhel mały licytacya realności whl. 1 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej, Michała Sąga w 1835/2240 częściach małol. Maryi Bat w 56/2240 częściach i małol. Pazi Bat w 350/2240 częściach własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 8 grusz, 12 jabłoni, 1 orzecha i 13 śliw.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę ocenioną jest, a to dom na 30 kor., grunta na 530 kor., przynależności zaś na 118 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 452 kor.

Wszystkie wierzytelności ciążące na sprzedać się mającej realności pozostać mają nadal przy hipotece.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30. lipca 1905.

L. cz E. V. 1276/5 (3) [6492]

Na żądanie Michała Malinowskiego w Raniowicach, zastąpionego przez adw. dr. Gawlika w Drohobyczu odbędzie się dnia 14. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya całej realności obj. whl. 314 ks. gr. gm. kat. Raniowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 615 kor.

Najniższa cena wynosi 410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 7. lipca 1905.

L. cz. E. XI. 2870/4 (13) [6489]

Dnia 20. września 1905 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności whl. 2119 ks. gr. gminy Przemyśl objętej, wraz z przynależnościami, a to celem zniesienia współwłasności.

Realność oceniono na 51566 kor. 20 hal., przynależności na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 51716 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut., w biurze Nr. 30.

Wszelkie służebności wymowy, ciężary gruntowe i wierzytelności ubezpieczone hipotecznie, pozostają nadal przy hipotece z tem, iż takowe będą nabywcy policzone na cenę kupna.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 3. sierpnia 1905.

L. cz. E. VIII. 1791/5 (2) [6491]

W sprawie egzekucyjnej Rózi Kleinberg, handlującej w Drohobyczu przeciw Pawłowi Onyśko, Annie z Onyśków Hucyło, Fesi z Onyśków Harasymiak, Maruni z Onyśków Antonów, Stefanowi i Piotrowi Kuchtom, Fesi Onyśko, Ołeksie, Iwanom i Prokopowi Onyśkom o zniesienie współwłasności realności obj. 626 ks. gr. gm. kat. Orów odbędzie się w sądzie niżej wymienionym sprzedaż realności obj. whl. 626 ks. gr. gm. kat. Orów dnia 15. września 1905 godz. 9, biuro Nr. 81.

Realność ta oszacowana jest na 492 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i wszelkie dokumenta do sprzedać się mającej realności się odnoszące mogą być przejrzane w tutejszym sądzie, biuro Nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, 15. lipca 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3 5 (2) [6504 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Hermana Seinfelda.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Aleksiewicza w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25. sierpnia 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. września 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24. października 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. S. 1/4 (95) [6503]

W konkursie Antoniego Milaka wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 25. sierpnia 1905 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 45.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 7. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. 588/05. [6446 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Pruchniku, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. września 1905 w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 12. sierpnia 1905.

L. 2945 5 [6485 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Zastępcy Prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie, względnie przy innej c. k. Prokuratoryi Państwa w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 5. września 1905 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 15. sierpnia 1905.

L. 698. [6430 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie będą od roku 1905/6 do obsadzenia dwie posady asystentów a mianowicie:

A) asystenta dla nauki rzeźby dekoracyjnej,

B) asystenta dla nauki budownictwa.

Do posad tych przywiązane są pobory w wysokości po 1200 kor. rocznie remuneracyi. Każda z tych posad nadaną będzie na przeciąg lat dwóch, pod warunkiem, że kandydat

pod A) wykaże się ukończonemi studyami akademickiemi i świadectwami z praktyki zawodowej,

pod B) świadectwem ze złożonego drugiego egzaminu rządowego z działu budownictwa.

Podania, wystowane do Dyrekcyi zakładu, należy zaopatrzeć w curriculum vitae i w dowody zawodowego uzdolnienia, oraz przedłożyć je w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25. sierpnia 1905.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Zygmunt Hendel,
c. k. dyrektor.

L. Prez. 2292 4/5 [6372 2—3]

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Podania o tę lub równą, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę, należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 31. sierpnia 1905.

Tarnów, 11. sierpnia 1905.

L. 1392/05 [6445 2—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy bohorodczański rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 2800 kor. i 400 kor. dodatku za prowadzenie rachunków powiatowych.

Wymaganymi są następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Dowody ukończonych studyów prawniczych z trzema egzaminami państwowymi.
4. Dokładnia znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.
5. Dowody nabytej praktyki urzędowej, oraz biegłości w traktowaniu spraw i rachunkowości.
6. Dowody fizycznej zdolności do sprawowania obowiązków służbowych.
7. Nieposzlakowany charakter.
8. Gotowość złożenia kaucyi przynajmniej 1200 kor.

Podania należycie udokumentowane należycie wnosić do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach najdalej do 20. września 19905.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Sprawa zabezpieczenia praw do emerytury jest w toku.

Z Wydziału powiatowego.
Bohorodczany, dnia 14. sierpnia 1905.

L. Prez. 14.229 [6451 1—3]

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego, są do obsadzenia posady woźnych sądowych, a to: po jednej przy sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyji i Stryju, oraz przy sądach powiatowych w Bojanie, Drohobyczu, Lisku, Nowemsiole, Wyżnicy, tudzież jedna posada dozorcy więźniów przy sądzie obwodowym w Stryju.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie posady przy innych sądach w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl § 5 i 14

rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 dz. p. p. należycie udokumentowane podania do dnia 24. września 1905, do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą nadane przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym. Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. 3052. [6434 1—2]

Konkurs.

Dnia 15. września 1905 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 18. sierpnia 1905 Nr. 187 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. 3847 (pr.) [6443]

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie więcej posad starszych radców skarbu w VI. klasie rangi, ewentualnie jednej lub kilku posad radców skarbu w VII. klasie rangi, jednej ewentualnie dwóch lub więcej posad sekretarzy skarbu w VIII. klasie rangi, ewentualnie dwóch lub więcej posad komisarzy skarbu w IX., ewentualnie dwóch lub więcej posad koncepistów skarbu w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach należy nadto wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie. Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 9. sierpnia 1905.

L. 1095 [6499]

Konkurs.

Urząd gminny miasta Bohorodczan, na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28. czerwca 1905, rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą roczną 1200 koron.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Warunki określone w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 L. 25.422 dz. u kr. Nr. 88.

Podania należy wnosić do Zwierzchności gminnej w terminie do 10. września 1905 włącznie.

Urząd miejski.

Bohorodczany, 14. sierpnia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 185. [6413]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1905, Pr. 77/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokraticke“ vom 10. August 1905 wegen des Artikels: „Cetnicka inkvisice v Rakousku“ nach §§ 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1905, Pr. 26/5, die Weiterverbreitung der im Verlage des Fr. Vrabec in Budweis erschienenen, bei C. Oma in Strakonic gedruckten Flugschrift: „Provolani vsemu delnictvu na ceskem jihu“ wegen der Stelle von „Ejhie, jak“ bis „svobode a zivotech“ nach § 58 lit. c St. G. verboten.

Zl. 186. [6444]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 11. August 1905, Pr. 10/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Obrana lidu“ vom 11. August 1905 wegen des Artikels: „Pryc s armadou“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 183. [6367]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1905, Pr. 15/5, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 4. August 1905 wegen der Stelle von „Nedivime se pak“ bis „pomahati si sami“ des Artikels: „Jmeni sve i zivot dejme“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1905, Pr. I. 32/5, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost“ vom 5. August 1905 wegen des Artikels: „Pokrtena husa“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1905, Pr. I. 31/5, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Selska Svoboda“ vom 5. August 1905 wegen der Artikels: „Pokrtena husa“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 187. [6501]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 10. August 1905, Pr. 7/5, die Weiterverbreitung der Nr. 87 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“ vom 5. August 1905, in Riva ausgegeben, wegen des Artikels: „La lotta dell'Ungheria“ in der Stelle von „L'Imperatore“ bis „avra successo anche questa“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 157/93 (12/I.) [6449 3—3]

Przeciw Kamili z Fröhlichów Smoleńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraelicką Gminę wyznaniową w Rzeszowie, wniosek o zastanowienie egzekucyi i zarządzenie wykreślenia prenotacyi prawa zastawu i t. d. dla sumy 147 zł. 53 ct.

Na podstawie tego wniosku wyznaczono audyencyę na dzień 18. sierpnia 1905.

Celem strzeżenia praw niewadomej z miejsca pobytu Kamili Smoleńskiej, ustanawia się Pana Dra Zangena adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kamilę Smoleńską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. E. 888/5 (2) [6468]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Mohr przedtem w Rohatynie ma być doręczoną uchwała z 1. lipca 1905 E. 888/5 (1) dotycząca sprzedaży realności whl. 961 gm. Rohatyn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Mojżesza Mohra, kuratorem adw. dr. Zeghauser w Rohatynie, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 2. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 237/5 (1) [6463]

Przeciw Maryi Drozdowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Faustyna Koncewicza pozew o 292 kor.

Termin wyznaczono na 29. sierpnia 1905.

Kuratorem dla pozwanej ustanawia się adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach, który ją zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, 25. lipca 1905.

L. cz. C. I. 361/5 (1) [6461]

Przeciw Maryi Hadzickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Zenona Koczorowskiego z Doliny pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1. września 1905 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Hadzickiej, ustanawia się p. dr. Wincentego Chmielewskiego, adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dolina, dnia 14. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 193/5 (1) [5893]

Przeciw Michałowi Leniuchewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Wasyla Wasyłeńko z Łanów pozew o uznanie własności parceli gr. l. kat. 3243/3 gm. Łany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. września 1905 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Leniuchewicza, ustanawia się p. Michała Lewickiego w Łanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Leniuchewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 4. lipca 1905.

L. 13.268. [6483]

Ogłoszenie.

Prawomocnem orzeczeniem z dnia 11. października 1904 L. 89.167, rozwiązało c. k. Namiestnictwo Towarzystwo gimnastyczne i straży ogniowej „Sicz“ w Rohynii powiatu kołomyjskiego z powodu przekraczania statutowego zakresu działania, prowadzenia na zebraniach członków podburzających rozpraw, siejących waśń społeczną, oraz dopuszczania do bezprawnych napadów na miejscowych mieszkańców.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, po myśli § 27 ustawy z 15. listopada 1867 Dz. ust. pań. Nr. 134.

Lwów, 7. sierpnia 1905.

C. k. Namiestnik:
Potocki.

(Tłumaczenie)

Оголошенє.

Правосильним ореченєм з дня 11. жовтня Ч. 89.167 розвязало ц. к. Намістництво ґімнастичне Товариство сторожи огневої „Січ“ в Рогини, повіту коломийского з причини переступленя статутового обсягу діланя, веденя на зібранях членів нідбурючих розправ, ширячих спори суспільні і допусканя до безправних нападів на місцевих мешканьців.

Що ся подає до прилюдної відомости по мисли § 27 закона з 15. падолиста 1867 В. з. д. з. 134.

L. 13.269. [6484]

Ogłoszenie.

Towarzystwo gimnastyczne i straży ogniowej „Sicz“ w Kamionce wielkiej powiatu kołomyjskiego, założone na podstawie statutu przyjętego do wiadomości reskryptem z 26. kwietnia 1904 L. 55.816, zostało prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z 13. października 1904 L. 99.052, rozwiązane z powodu nadawania sobie pozorów Władzy gminnej i terrorystycznego przynaglania robotników okolicznych do strejku rolniczego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik:
Potocki.

(Tłumaczenie)

Оголошенє.

Товариство ґімнастичне і сторожи огневої „Січ“ в Камінці великій, повіту коломийского, заложене на основі статута, принятого до відомости рескриптом з 26. цьвітня 1904 ч. 55.816, зістало розвязане правосильним ореченєм ц. к. Намістництва з 13. жовтня 1904 ч. 99.052 з причини надаваня собі позорів власти громадскої і террористичного примушуваня околичних робітників до стрейку рільного.

Що ся подає до загальної відомости.

З ц. к. Намістництва.

L. cz. C. II. 422/5 (1) [6438]

Przeciw Pelagii z Diduchów Kmiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Łukasza Kromp, Aleksandra Bazyliszyn i Olenę z Diduchów zam. Wilk pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę p. gr. ll. kat. 140, 574, 574/3, 575/3, 575/1.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na dzień 9. września 1905 na godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pelagii z Diduchów Kmiec, niewiadomej z miejsca pobytu, ustanawia się p. dr. Pudlesa, adw. kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z miejsca pobytu Pelagią z Diduchów Kmiec w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22. lipca 1905.

L. cz. Cw. IV. 1937/5 (3) [6473]

Przeciw p. Dr. Józefowi Ogórek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. c. k. sądu przez p. Lusera Kalischa, pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Dra Leona Jekelesa, adw. we Lwowie kuratorem, który zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. 1649/5 [6456]

W sprawie hipotecznej Rady szkolnej miejscowej w Bobrowej o wydzielenie z majętności Bobrowa z Wolą Bobrowską parc. bud. lh. 300 i gr. 1013/2 o utworzenie z nich w księdze gr. gm. kat. Bobrowa nowego ciała hipotecznego, ustanawia się celem strzeżenia praw Jadwigi i Grzegorza Uchrynowskich kuratora w osobie adw. Dr. Eliasza Goldhammera w Tarnowie i temuż doręcza się uchwały t. s. z dnia 24. marca 1905 l. cz. 639 dla wymienionych wyżej osób przekazane.

Kurator ten będzie Jadwigę i Grzegorza Uhrynowskich zastępował tak długo dopóki ci w sądzie się nie zjawią albo pełnomocnika sądowi nie wskażą względnie aż odpadnie potrzeba zastępowania ich w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 25. lipca 1905.

L. cz. C. I. 123/5 (1) [6527]

Przeciw Herzlowi Breindlowi Leizora ostatniemi czasy w Zabłotowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Sarę Fischer i Berla Weissa, negocyantów w Zabłotowie pozew o 235 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1905 godz. 8 rano w sali Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Herzla Breindla Leisora, ustanawia się pana Jakóba Thaua w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herzla Breindla Leisora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 16. sierpnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 1077 Stow. I. 106 [6500]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych w Galicyi, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Członek dyrekcyi: Franciszek Engel zmarł.

Na walnem zgromadzeniu 19. maja 1905 wybrano dotychczasowych członków dyrekcyi: Józefa Makuscha dyrektorem, Franciszka Malko kontrolorem, Józefa Homika zastępcą dyrektora, Wacława Enzingera zastępcą kontrolora, Jana Koronczewskiego zastępcą likwidatora, nadto po raz pierwszy: Antoniego Dahlke, urzędnika c. k. kolei państwow. we Lwowie, likwidatorem i Ferdynanda Loos, urzędnika c. k. kol. panstw. we Lwowie, zastępcą buchaltera.

Data wpisu: 10. sierpnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 382/5 [6416]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18. lipca 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków towarzystwa „Związek kredytowy w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ odbyte na dniu 28. lutego 1905 roku uchwaliło zmianę § 70 statutu w ten sposób, iż tenże § obecnie opiewać będzie: „Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia uskuteczniają się przez obwieszczenie w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, zaś publiczne ogłoszenia afiszami w miejscach siedziby towarzystwa w Radymnie“, tudzież zmieniło §§ 8, 12, 15, 18, 23, 26, 29, 45, 46, 50, 51, 53, 66 statutów tegoż towarzystwa.

Przemyśl, 29. lipca 1905.

L. cz. Firm. 857 Stow. I. 69/51 [6418]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 9. kwietnia 1905 w miejsce dotychczasowego dyrektora Azriela Friedmanna, dotychczasowy zastępca dyrektora Markus Margulies dyrektorem, zaś w miejsce ostatniego Meyer Premniger, kupiec towarów bławatnych w Skałacie zastępcą dyrektora wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. Firm. 400 Stow. I. 352 [6453]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia. Stanisławów.

Brzmienie firmy: Bank ludowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Eisig Schwarzbard.

Członkowie dyrekcyi, a to ponownie: Dr. Salomon Blaustein, Efroim Seinfeld, Mojżesz Mosner, a nowowybrany Isaak Golfeld.

Data wpisu: 4. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 4. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 445 Stow. I. 250 [6455]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tyśmienica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo szewców i garbarzy „Nadzieja“ w Tyśmienicy. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Piotrowicz, Wiktor Fedyk, Stefan Hryniowski, Dominik Piotrowski, Jakób Wołoszczuk i Jan Wołoszczuk.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Telatyński jako dyrektor przewodniczący, Stefan Hryniowski jako kasyer, Wiktor Fedyk jako magazynier, Mikoła Jurewicz jako zastępca przewodniczącego, Iwan Czornodota jako zastępca kasyera i Jan Wołoszczuk jako zastępca magazyniera na przeciąg lat 3.

Data wpisu: 8. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8. lipca 1905.

L. cz. Firm. 630 Pojed. 5 [6450]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Wilkowyja (powiat Rzeszów).

Brzmienie firmy: Joel Pöbel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu 17. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 852 Pojed. I. 55/12 [6419]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Jagielnica.

Brzmienie firmy: Julius Baar, dzierżawa browaru w Jagielnicy.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 16. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. Firm. 293 poj. I. 240 [6403]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Tadeusz Scharff, handel korzenny.

Posiadacz: Tadeusz Scharff wskutek odstąpienia interesu wykreślony.

Obecna posiadaczka Marya Scharffowa.

Prokura udzielona: Kazimierzowi Sokólskiemu.

Data wpisu: 27. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 26. lipca 1905.

L. cz. Firm. 392/5 [6417]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 22. lipca 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Banku eskontowego dla handlu i przemysłu w Sądowej Wiszni, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, odbyte 23. czerwca 1905 uchwaliło rozwiązanie stowarzyszenia i wybrało likwidatorem Benjamina Denenbauma, kupca w Sądowej Wiszni. Firma likwidacyjna będzie obecnie brzmieć: „Bank eskontowy dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sądowej Wiszni w likwidacyi“.

Przemyśl, 3. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 825 poj. I. 237 [6421]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Wadowice.

Brzmienie firmy: Andrzej Banaś.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zboża i koniczyny nasiennej.

Dzień wpisu: 24. czerwca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 21. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 855 Pjd. I. 24/34 [6420]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Jona Schalit w Tarnopolu.

Z powodu rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 16. lipca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. lipca 1905.

L. cz. Firm. 1015 stow. I. 75 [6366]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowyc- i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaryczów nowy.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa „Nadzieja“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wystąpili ze składu dyrekcyi: dr. Władysław Budzynowski, dyrektor, Wojciech Bińkowski, kontrolor i Jan Kranz zastępca kontrolora.

Wybrano na walnem zgromadzeniu 10. lipca 1905, na trzechlecie 1905 do 1908 Szymona Maślukiewicza, dyrektorem, Aleksandra Żmurkę, zastępcą kasyera i Bazylego Pańkiewicza, zastępcą kontrolora, a nadto Jana Pasławskiego dotychczasowego kasyera, kasyerem, Jana Łuczkiewicza dotychczasowego zastępcę dyrektora, kontrolorem i Michała Bernackiego, dotychczasowego zastępcę kasyera, zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 30. lipca 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. lipca 1905.

L. cz. Firm. 386/5 spł. II. 340 [6454]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze hanlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Dotychczasowe „Kraj“.

Zmiana firmy: na brzmienie Józef Lorens i Ska, warsztat mechaniczny w Stanisławowie.

Dzień wpisu: 26. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26. maja 1905.

L. cz. Firm. 381/5 stow. II. 781 [6452]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podmichale.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Michał Klim i Michał Prosianowski.

Członkowie dyrekcyi nowo wybrani: Jan Klim i Franciszek Stolarski, a ponownie wybrany Wasyl Kurnyk.

Data wpisu: 29. maja 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 29. maja 1905.

Spadki.

L. cz. A. 452/4 (5) [6493 1—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 19. listopada 1889 w Kozowie zmarł Gedale Wolf bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Emil Fried z Kozowy kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 24. listopada 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 3/5 (5) [6387 2—3]

Maksym Pryjdim z Wołczyszczowic uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Pryjduna z Wołczyszczowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 10. lipca 1905.

Doniesienia prywatne.

Tłocznie do owoców

Tłocznie do winogron

z podwójnym zaciskiem ręcznym „HERKULES“

Tłocznie hydrauliczne

o silnym cisku

Młyny do owoców i winogron

Kompletne stałe lub przenośne **urządzenia do fabrykacyi**

moszczów owocowych

Tłocznie do wyciskania soków owocowych, młyny do jagód

Suszarki na owoce i jarzyny, maszynki do krajania i obierania owoców, najnowsze **samoczynne sikawki** przenośne i na kółkach **„SYPHONIA“**

do winnic, ogrodów, sadów, chmielarń i pól gorczycy

Pługi do winnic

wyrabiają i dostarczają pod gwarancyą jako specyalność najnowszej konstrukcyi

Fabryka maszyn gospodarczych, lejarnia żelaza i hamernia parowa

Ph. MAYFARTH i Spółka

Wiedeń, II. 1 Taborstrasse Nr. 71.

Nagrodzona przeszło 530 medalami srebrnymi i złotymi.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie. **Zastępcy poszukiwani.**

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Celujący maturzysta poszukuje lekcyi na wieś. Zawadzki, Lwów, Poste-restante.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

O jakiekolwiek zatrudnienie

prosi zawodowy ogrodnik, który z powodu ciężkiej choroby utraciwszy miejsce, teraz po powrocie do zdrowia został wraz z rodziną bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracya Gazety Lwowskiej pod lit. **M. K.**

Realność

z 9 ubikacyami, ogrodem o powierzchni 600 sążni kwadr. jest cała lub grunt pod budowę bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Cetnerowska l. 3 (Łyczaków, ost. stacya kolei elektr.).

Dwóch studentów

z niższych klas gimnazyalnych lub realnych — których rodzice mieszkają blizko Lwowa — znajdzie przyzwoite umieszczenie i opiekę rodzicielską, zaraz po wakacyach. Wiadomość: ulica Hofmana Opata l. 5, drzwi Nr. 2.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

5 kor. i więcej dziennego zarobku.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.

Ogródek freblowski

z ogrodem, przygotowanie dzieci do szkół średnich, kursy konwersacyjne języków obcych, zajęcia przed i po południu.

Umieszczenie i przygotowanie do egzaminów prywatnych dla panien.

Zakład Bielskiej, Ossolińskich 8.

Wpisy 1. września.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jednorazowe pociągnięcie

Schichta mydłem

(mydło z jeleniem albo kluczem)

wystarczy

za dwurazowe pociągnięcie

zwykłem mydłem.

Schichta mydło jest najlepsze

i w użyciu najtańsze.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł,), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa. Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa. Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia. Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass. Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy. Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Seretu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10,9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedzielę i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łosińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.